

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie w V Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Młodawska – Piaseczna

Protokolant: Agnieszka Król

w obecności Prokuratora Alicji Gajdamowicz, Zuzanny Cupryk, Marcina Gajdamowicza,

przy udziale oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. z siedzibą we W.

po rozpoznaniu w dniach: 10.12.2014r., 25.03.2015r., 28.04.2015r., 03.09.2015r., 11.12.2015r., 22.02.2016r., 23.03.2016r., 28.04.2016r., 30.05.2016r. oraz 29.06.2016r. sprawy:

1. **M. R. (1)** urodzonego (...) we W., syna A. i L. z domu C.,
2. **A. R.** urodzonego (...) w B., syna K. i M. z domu B.

oskarżonych o to, że:

w okresie od 13 lutego 2013 roku do 21 lutego 2013 roku w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, jako uprawnieni do podejmowania działań w imieniu spółki (...) Sp. z o.o. dokonali przywłaszczenia powierzonego spółce (...) Sp. z o.o. na mocy umów leasingowych maszyn i samochodów, w postaci samochodu osobowego C. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2011, nr fabryczny (...), samochodu osobowego K. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2011, nr fabryczny (...), samochodu ciężarowego C.(...) nr rej. (...), rok produkcji 2011, nr fabryczny (...), maszyny czyszczącej (...), rok produkcji 2011 oraz maszyny do robót drogowych (...) nr fabryczny (...) stanowiących mienie znacznej wartości w kwocie 484.181,43 zł, w ten sposób, że wiedząc, że umowy leasingu w/w przedmiotów zostały wypowiedziane i spółka (...) Sp. z o.o. została wezwana do ich zwrotu, nie zwrócili ich w określonym terminie a w dniu 21 lutego 2013 roku M. R. (1) na mocy udzielonego mu w dniu 19 lutego 2013 roku przez A. R. pełnomocnictwa dokonał sprzedaży wszystkich udziałów spółki (...) Sp. z o.o. wraz z w/w maszynami i samochodami innej osobie, czym działał na szkodę (...) S.A.,

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

3. **M. K. (1)** urodzonego (...) w B., syna B. i E. z domu T.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od 21 lutego 2013 roku do 17 stycznia 2014 roku w W., woj. (...), pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki (...) Sp. z o.o. dokonał przywłaszczenia powierzonego spółce (...) Sp. z o.o. na mocy umowy leasingu operacyjnego nr (...) mienia w postaci Ładowarki (...) o nr fabrycznym (...) wartości 196,800 zł, w ten sposób, że wiedząc, że umowa leasingu w/w maszyny została wypowiedziana i spółka (...) Sp. z o.o. została wezwana do jej zwrotu, nie zwrócił jej w określonym terminie, czym działał na szkodę (...) S.A. we W.,

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

II. w okresie od 21 lutego 2013 roku do 17 stycznia 2014 roku w W., woj. (...), pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki (...) Sp. z o.o. dokonał przywłaszczenia powierzonego spółce (...) Sp. z o.o. na mocy umów leasingowych maszyn i samochodów w postaci samochodu osobowego C. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2011, nr fabryczny (...), samochodu

osobowego K. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2011, nr fabryczny (...), samochodu ciężarowego C. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2011, nr fabryczny (...), maszyny czyszczącej (...), rok produkcji 2011 oraz maszyny do robót drogowych (...) nr fabryczny (...) stanowiących mienie znacznej wartości w kwocie 484.181,43 zł, w ten sposób, że wiedząc, że umowy leasingu w/w przedmiotów zostały wypowiedziane i spółka (...) Sp. z o.o. została wezwana do ich zwrotu, nie zwrócił ich w określonym terminie, czym działał na szkodę (...) S.A. oraz (...) S.A.,

tj. o czyn z art. 284 § k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

orzeka

1. oskarżonych M. R. (1) i A. R. w ramach zarzucanego im czynu uznaje za winnych tego, że w dniu 21 lutego 2013 roku w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, przy tym jako osoby uprawnione do prowadzenia spraw i podejmowania działań w imieniu spółki (...) Sp. z o.o., dokonali przywłaszczenia powierzonych spółce na mocy umów leasingowych zawartych z (...) S.A., obecnie (...) S.A., przedmiotów leasingowych, i tak na podstawie umowy z dnia 01 kwietnia 2011 roku, nr (...), maszyny czyszczącej (...) rok produkcji 2011, wartości netto 97.915 złotych, na podstawie umowy z dnia 04 kwietnia 2011 roku, nr (...), samochodu osobowego C. (...) (...) rok produkcji 2011, wartości netto 45.528,46 złotych, na podstawie umowy z dnia 30 czerwca 2011 roku, nr (...), samochodu osobowego K. (...) rok produkcji 2011, wartości netto 31.146,35 złotych, na podstawie umowy z dnia 05 lipca 2011 roku, nr (...), samochodu ciężarowego poniżej 3,5 t. C. (...) rok produkcji 2011, wartości netto 62.601,63 złotych oraz na podstawie umowy z dnia 08 lipca 2011 roku, nr (...), maszyny czyszczącej (...), rok produkcji 2011, łącznej wartości netto 246.990,00 złotych, stanowiących mienie znacznej wartości w kwocie netto 484.181,44 złotych, w ten sposób, że wiedząc, iż wyżej wskazane umowy leasingu wobec braku regulowania rat leasingowych zostały wypowiedziane i spółka (...) wezwana do ich zwrotu w terminie do 12 lutego 2012 roku, nie zwrócili tych przedmiotów w określonym terminie, a przeciwnie w dniu 21 lutego 2013 roku M. R. (1) na mocy udzielonego mu w dniu 19 lutego 2013 roku przez A. R., prezesa jednoosobowego zarządu i jednocześnie jedynego wspólnika tej spółki, pełnomocnictwa do dokonania sprzedaży wszystkich udziałów (...) Sp. z o.o. zbył je M. K. (1), jednocześnie przekazując mu wszystkie wskazane wyżej maszyny i samochody, czym działał na szkodę (...) S.A. i czyn ten kwalifikuje z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. skazuje oskarżonych a na podstawie art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierza każdemu z nich kary po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności i kary 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na kwotę 25 (dwudziestu pięciu) złotych;

2. oskarżonego M. K. (1) uznaje w ramach zarzucanego mu w pkt I czynu za winnego tego, że w dniu 26 lutego 2013 roku, działając na terenie kraju, dokonał przywłaszczenia powierzonej spółce (...) Sp. z o.o. na mocy umowy leasingu nr (...), zawartej dnia 23 marca 2012 roku z (...) S.A., obecnie (...) S.A., koparko ładowarki (...), wartości netto 160,000 złotych, w ten sposób, że nabywając całość udziałów w (...) Sp. z o.o., czyli stając się jedynym jej udziałowcem, nie powołując zarządu oraz faktycznie przejmując na podstawie protokołów przekazania dokumentację dotyczącą tej umowy oraz samą maszynę, wiedząc, że wyżej wskazana umowa leasingu wobec braku regulowania rat leasingowych została wypowiedziana i spółka (...) wezwana do jej zwrotu w terminie do 25 lutego 2012 roku, nie zwrócił przedmiotu leasingu, zabrał go w sobie tylko wiadome miejsce, nie kontaktował się z leasingodawcą, a dnia 17 stycznia 2014 roku przekazał go M. B., czym działał na szkodę (...) S.A. i czyn ten kwalifikuje z art. 284 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 1 k.k. skazuje oskarżonego i wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. oskarżonego M. K. (1) uznaje w ramach zarzucanego mu w pkt II czynu za winnego tego, że w dniu 21 lutego 2013 roku w W., woj. (...), dokonał przywłaszczenia powierzonych spółce (...) Sp. z o.o. na mocy umów leasingowych zawartych z (...) S.A., obecnie (...) S.A., przedmiotów leasingowych, i tak na podstawie umowy z dnia 01 kwietnia 2011 roku, nr (...), maszyny czyszczącej (...) rok produkcji 2011, wartości netto 97.915 złotych, na podstawie umowy z dnia 04 kwietnia 2011 roku, nr (...), samochodu osobowego C. (...) rok produkcji 2011, wartości netto 45.528,46 złotych, na podstawie umowy z dnia 30 czerwca 2011 roku, nr (...), samochodu osobowego K. (...) rok produkcji 2011, wartości netto 31.146,35 złotych, na podstawie umowy z dnia 05 lipca 2011 roku, nr (...), samochodu ciężarowego poniżej 3,5 t. C. (...) rok produkcji 2011, wartości netto 62.601,63 złotych oraz na podstawie umowy z dnia 08 lipca 2011 roku, nr (...), maszyny czyszczącej (...), rok produkcji 2011, łącznej wartości netto 246.990,00 złotych, stanowiących mienie

znacznej wartości w kwocie netto 484.181,44 złotych, w ten sposób, że nabywając całość udziałów w (...) Sp. z o.o., czyli stając się jedynym jej udziałowcem, nie powołując zarządu oraz faktycznie przejmując na podstawie protokołów przekazania dokumentację dotyczącą wskazanych umów jak i maszyny oraz samochody, wiedząc, że wyżej wskazane umowy leasingu wobec braku regulowania rat leasingowych zostały wypowiedziane i spółka (...) wezwana do ich zwrotu w terminie do 12 lutego 2012 roku, który minął, przyjął te przedmioty, nie zwrócili ich, zabrał je w sobie tylko wiadome miejsce, nie kontaktował się z leasingodawcą, a dnia 17 stycznia 2014 roku przekazał je M. B., czym działał na szkodę (...) S.A. i czyn ten kwalifikuje z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. skazuje oskarżonego a na podstawie art. 294 § 1 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lata i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. wymierzone powyżej M. K. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i orzeka wobec oskarżonego karę łączną 2 (dwóch) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przestępstwa wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych M. R. (1) i A. R. kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat tytułem próby;

6. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. K. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zalicza wskazanemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 05 września 2015 roku do dnia 04 grudnia 2015 roku;

7. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego M. K. (1) obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem przypisanym wskazanemu w pkt 2 niniejszego wyroku poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. kwoty 160.000,00 (sto sześćdziesiąt tysięcy) złotych;

8. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych M. R. (1) i A. R. kwoty po 1.200,00 (jeden tysiąc dwieście) złotych, od oskarżonego M. K. (1) kwotę 400 (czterysta) złotych tytułem opłaty a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. § 1 k.p.k. zwalnia wszystkich oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt V K 108/14

UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, a ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Sp. z o.o. z siedzibą (...), (...) W., wpisana została do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 08 lutego 2010 roku. Przedmiot jej działalności związany był z wykonywaniem robót budowlanych, w tym obejmował m.in. realizację projektów budowlanych związanych ze wznoszeniem budynków, roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych, rozbiórkę i burzenie obiektów budowlanych, przygotowywanie terenu pod budowę, wykonywanie instalacji elektrycznych czy instalacji wodno-kanalizacyjnej. Jak wynika z danych zwartych w KRS jej pierwszym współnikiem posiadającym całość udziałów spółki był do 16 czerwca 2010 roku M. R. (1), następnie do 17 maja 2011 roku jego żona M. R. (2), przy czym od 27 kwietnia 2011 roku współudziałowcem był jej teść A. R.. Właśnie od 17 maja 2011 roku A. R. był już jedynym współnikiem we wskazanej spółce i taki stan rzeczy trwał do 10 kwietnia 2013 roku, bowiem wówczas został wykreślony z KRS (dowód: k. 1158-1160 odpis pełen z KRS).

W okresie od 01 kwietnia 2011 roku do 08 lipca 2011 roku wskazana spółka reprezentowana przez M. R. (2), zgodnie z danymi KRS piastującą od dnia 08 lutego 2010 roku do dnia 27 kwietnia 2011 roku funkcję prezesa jej zarządu, następnie do dnia 28 września 2011 roku funkcję wiceprezesa zarządu, a do dnia 19 maja 2014 roku prokurenta, we wskazanym czasie uprawniona jako członek zarządu przedmiotowej (...) Sp. z o.o. do samodzielnej jej reprezentacji, zawarła z (...) S.A., obecnie (...) S.A., pięć umów leasingowych. Na podstawie tych umów Leasingodawca, czyli

Finansujący, zobowiązywał się do nabycia rzeczy stanowiących przedmiot leasingu na warunkach zaakceptowanych przez Leasingobiorcę, czyli Korzystającego, a następnie oddania mu ich do używania i pobierania pożytków w oznaczonym czasie, za co ten zobowiązywał się zapłacić wynagrodzenie pieniężne w uzgodnionych ratach, równej co najmniej cenie jej nabycia. Przez cały okres używania przedmioty leasingu pozostawały własnością Finansującego. Leasingodawca zobowiązany był po terminowym zakończeniu umowy i uiszczeniu wszystkich wynikających z niej opłat sprzedać je leasingobiorcy, do czego konieczne było jednak zawarcie odrębnej umowy. Z kolei Korzystający zobowiązany był przechowywać przedmioty leasingu w miejscu oznaczonym w protokole odbioru jako miejsce używania, którego zmiana zgodnie z ogólnymi warunkami umów leasingowych wymagała pisemnego wyrażenia zgody przez Finansującego. I tak przedmiotem: umowy nr (...) z dnia 01 kwietnia 2011 roku była maszyna czyszcząca (...) rok produkcji 2011, wartości netto 97.915 zł., z podatkiem 120.435,45 zł., umowy nr (...) z dnia 04 kwietnia 2011 był samochód osobowy C. (...) rok produkcji 2011, wartości netto 45.528,46, z podatkiem 56.000 zł., umowy nr (...) z dnia 30 czerwca 2011 roku był samochód osobowy K. (...) rok produkcji 2011, wartości netto 31.146,35 zł., z podatkiem 38.310 zł., umowy nr (...) z dnia 05 lipca 2011 roku był samochód ciężarowy poniżej 3,5 t. C. (...) rok produkcji 2011, wartości netto 62.601,63 zł., z podatkiem 77.000 zł. a umowy nr (...) z dnia 08 lipca 2011 roku były maszyna czyszcząca (...) rok produkcji 2011, łącznej wartości netto 246 990,00 zł. z podatkiem 303 797,70 zł. (dowody: k. 1192-1310, 1398-1403, 1425, dokumentacja z (...) S.A., w tym umowy leasingowe i ogólne warunki umów leasingowych oraz faktury Vat, k. 1158-1160 odpis pełen z KRS).

Poza M. R. (2), piastującą we wskazanym powyżej czasie funkcję prezesa a następnie wiceprezesa (...) Sp. z o.o., jak wynika z danych z KRS, członkiem jej zarządu był w okresie od 08 lutego 2010 roku do 16 czerwca 2010 roku M. R. (1), a prezesem zarządu od dnia 27 kwietnia 2011 roku do dnia 10 kwietnia 2013 roku A. R.. Właśnie ten ostatni, reprezentując jako prezes zarządu spółkę (...), zawarł 23 marca 2012 roku z (...) S.A. z siedzibą we W., obecnie (...) S.A., umowę leasingu operacyjnego nr (...), na mocy którego Leasingodawca zobowiązał się nabyć i oddać Korzystającemu do używania oraz pobierania pożytków w czasie trwania umowy wybrany przez niego przedmiot leasingu, którym w tym wypadku była koparko ładowarka (...) numer fabryczny (...), wartości netto 160.000, 00 zł., z podatkiem 196.800,00 zł. Natomiast Leasingobiorca zobowiązał się zapłacić Finansującemu wynagrodzenie pieniężne równe co najmniej cenie nabycia przedmiotu leasingu, który przez cały czas trwania umowy pozostawał własnością Leasingodawcy. Dopiero po zakończeniu umowy Korzystający mógł go nabyć i tym samym stać się jego właścicielem (dowód: k. 5-10, 1132-1156, 1184-1191, dokumentacja z (...) S.A., w tym umowa leasingu operacyjnego, ogólne warunki umów leasingu operacyjnego oraz faktura Vat nr (...), k. 1158-1160 odpis pełen z KRS).

Z czasem kondycji spółki uległa zmianie a zła sytuacja finansowa doprowadziła w konsekwencji na przełomie 2012/2013 roku do tego, iż przestała ona płać rat leasingowych, zwolnienia pracowników oraz faktycznego zaprzestania prowadzenie dotychczasowej działalności, funkcjonowania. Z kolei zaprzestanie płać rat leasingowych implikowało tym, iż (...) S.A., uprzednio (...) S.A., rozwiązał w trybie natychmiastowym, bez okresu wypowiedzenia, zawarte z (...) Sp. z o.o. wszystkie opisane wyżej pięć umów leasingowych, a pisemne oświadczenia w tym przedmiocie, datowane na dzień 29 stycznia 2013 roku, zostały doręczone wskazanej spółce dnia 04 lutego 2013 roku, odebrane przez M. R. (2), pełniącą wówczas funkcję prokurenta i nie było w żaden sposób kwestionowane przez leasingobiorcę. We wskazanych oświadczeniach, poza wezwaniem do uiszczenia zaległych rat leasingowych, wezwano leasingobiorcę (...) Sp. z o.o. do zwrotu przedmiotów leasingu w nieprzekraczalnym terminie do 12 lutego 2012 roku, poprzez ich dostarczenie do wskazanego magazynu (...). Wypowiedziana ze skutkiem natychmiastowym została również spółce (...) opisana wyżej umowa leasingu operacyjnego przez (...) S.A., uprzednio (...) S.A., pismem datowanym na 11 lutego 2013 roku, które doręczone zostało spółce 15 lutego 2013 roku. Analogicznie i w tym wypadku leasingobiorca wezwany został do zwrotu przedmiotu leasingu w nieprzekraczalnym terminie do 25 lutego 2013 roku. Przy czym, w tym wypadku, było to już drugie wypowiedzenie przedmiotowej umowy. Po pierwszym datowanym na 10 grudnia, a doręczonym (...) Sp. z o.o. 13 grudnia 2012 roku, umowa została bowiem wznowiona, natomiast w drugim przypadku nie było ono kwestionowane (dowód: k. 1132-1134, 1184-1190 dokumentacja, w tym wypowiedzenia umowy wraz z potwierdzeniami odbioru, k. 1251-1265 oświadczenia o rozwiązaniu umów wraz z potwierdzeniami odbioru, k. 962-963 zeznania świadka M. S. (1)) .

Pomimo powyższego, zwłaszcza wobec zaprzestania regulowania rat leasingowych, wypowiedzenia umów, wezwania do zwrotu przedmiotów leasingu, co do jednego leasingodawcy upływu wyznaczonego na to terminu, faktycznego nieprowadzenia działalności gospodarczej, rzeczywistego nie funkcjonowania, zwolnienia wszystkich pracowników, (...) Sp. z o.o., której prezesem jednoosobowego zarządu był wówczas A. R., jednocześnie wspólnik posiadający całość udziałów w spółce, nie zwróciła właścicielom, czyli leasingodawcom, (...) S.A. i (...) S.A., przedmiotów leasingu, do czego w świetle zawartych umów była w zaistniałej sytuacji zobowiązana. Przeciwnie, 19 lutego 2013 roku A. R., aktem notarialnym Repertorium A NR (...), sporządzonym przed notariuszem w Kancelarii Notarialnej przy ul. (...), (...) W. W., udzielił pełnomocnictwa synowi M. R. (1) do sprzedaży wszystkich należących do niego udziałów, stanowiących jednocześnie całość udziałów spółki (...). W okresie tym, poza A. R. jako prezesem zarządu, sprawami spółki zajmowali się faktycznie również właśnie jego syn M. R. (1), który pierwotnie był jedynym jej udziałowcem oraz członkiem zarządu, a który jak już wskazano dnia 16 czerwca 2010 roku sprzedał udziały, jednocześnie przestał piastować tę funkcję i jego synowa M. R. (2) będąca wówczas prokurentem, a wcześniej prezesem, wiceprezesem i wspólnikiem posiadającym całość udziałów spółki. Następnie, po uzyskaniu przedmiotowego pełnomocnictwa, M. R. (1) dnia 21 lutego 2013 roku aktem notarialnym Repertorium A NR (...), sporządzonym również we wskazanej wyżej Kancelarii Notarialnej, sprzedał M. K. (1) 6.100 (sześć tysięcy sto) równych i niepodzielnych udziałów, o wartości nominalnej 50,00 zł. (pięćdziesiąt złotych) każdy, tj. łącznej wartości nominalnej w wysokości 305.000,00 zł. (trzystu pięciu tysięcy złotych), w Spółce pod firmą (...) Sp. z o.o. z siedzibą w miejscowości M., za kwotę 6.100 zł. (sześć tysięcy sto złotych), który tym samym stał się właścicielem całości udziałów spółki. W związku z tym, jak wynika ze sporządzonych protokołów, tego samego dnia M. K. (1) przekazana została dokumentacja spółki, w tym potwierdzona protokołem – 6 – dokumentacja w postaci wszystkich opisanych powyżej umów leasingowych z (...) S.A. oraz (...) S.A. Z kolei jak wynika z załączników nr 1 i od nr 3 do 7 właśnie do protokołu nr (...) wskazanemu przekazany fizycznie został również sprzęt powierzony na podstawie tych umów do odpłatnego używania w czasie ich trwania przez leasingobiorcę, czyli spółkę (...), a więc koparko ładowarka (...), maszyna czyszcząca (...), samochód osobowy C. (...) (...), samochód osobowy K. (...), samochód ciężarowy C. (...), maszyna czyszcząca (...). Przy czym w przedmiotowych załącznikach wpisano „sprzęt do przekazania leasingodawcy”. Natomiast postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy Krajowego Sądowego, sygn. akt WA.XIV NS-REJ.KRS/(...), dokonał zmiany danych w KRS (...), wpisując jako siedzibę (...) Sp. z o.o. ul. (...) lokal (...), (...) S., jako jedynego wspólnika M. K. (1), jednocześnie wykreślił z funkcji prezesa zarządu A. R.. Nadto odmówił wpisu danych nowopowołanego członka zarządu M. K. (1) albowiem z informacji ujawnionych w Krajowym Rejestrze Karnym wynikało, że był on skazany za przestępstwa, o których mowa w art. 18 § 2 k.s.h., ostatnio w 2008 roku, a zatem zgodnie z powołanym przepisem nie mógł zostać skutecznie powołany do pełnienia funkcji członka zarządu spółki, w związku z czym, z tą datą, w skład tego organu, nie wchodziła żadna osoba. (dowód: k. 45-47 akt notarialny Repertorium A NR (...), k.48-53 akt notarialny Repertorium A (...), k. 54-56 postanowienie Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie, sygn. akt WA.XIV NS-REJ.KRS/(...), k. 57-68, 1235-1240 protokoły przekazania oraz załączniki, k. 960-962 zeznania świadka A. Ł., k. 962-963 zeznania świadka M. S. (1)).

Pomimo, iż w dniu 21 lutego 2013 roku, czyli sprzedaży całości udziałów w spółce (...) M. K. (1), w związku z wcześniejszym, nie kwestionowanym wówczas przez leasingobiorcę, wypowiedzeniem ze skutkiem natychmiastowym umów leasingowych, termin zwrotu przedmiotów leasingu (...) S.A. minął 12 lutego 2013 roku a (...) S.A. miały 25 lutego 2012 roku, leasingodawcy w żadnej formie, zarówno o tym, jak i o zmianie miejsca przechowywania tych przedmiotów, nie zostali poinformowani, nie zwrócono się też do nich w przedmiocie wyjaśnienia zaistniałej sytuacji czy uzyskania akceptacji bądź wymaganej zgodnie z umowami zgody chociażby na zmianę miejsca przechowywania maszyn i samochodów, nie została im na tym etapie przekazana również żadna dokumentacja, czy to przez A. i M. R. (1), czy przez M. K. (1) (dowód: k. 250, 255, 876, 1050 pisma).

Następnie na podstawie umowy z dnia 17 stycznia 2014 roku zawartej w S. M. K. (1) sprzedał obywatelowi Republiki Federalnej Niemiec M. B. za cenę 5.000,00 zł. (pięć tysięcy złotych) 50 (pięćdziesiąt) udziałów o łącznej wartości nominalnej 5.000,00 zł. (pięć tysięcy złotych) w kapitale zakładowym Spółki (...) Sp. z o.o., a własnoręcznie podpisów złożonych na przedmiotowej umowie poświadczona została przez notariusza. Wcześniej, dnia 09 stycznia 2014 roku, jedyny wspólnik spółki (...) M. K. (1) wykonując uprawnienia Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników

zrezygnował z funkcji członka i prezesa jej zarządu oraz w skład jednoosobowego zarządu i na stanowisko prezesa powołał K. N.. Natomiast dnia 17 stycznia 2014 roku, po nabyciu całości udziałów wskazanej spółki, M. B. odwołał K. N. z piastowanej funkcji, na jego miejsce powołując siebie. Nadto także 09 stycznia 2014 roku, (...) Sp. z o.o, reprezentowana jeszcze przez K. N. kupiła od M. K. (1) za cenę 6.100,00 zł. (sześć tysięcy sto złotych) 6100 (sześć tysięcy sto) udziałów o łącznej wartości nominalnej 305.000,00 zł. (trzysta pięć tysięcy złotych) w kapitale zakładowym (...) Sp. z o.o., stając się jedynym wspólnikiem. Następnie 17 stycznia 2014 roku M. B. w związku z nabyciem całości udziałów w spółce (...) i powołaniem się na stanowisko prezesa jej jednoosobowego zarządu, która jednocześnie była jedynym wspólnikiem spółki (...), wykonując uprawnienia Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników w skład zarządu i na stanowisko prezesa (...) Sp. z o.o. powołał siebie. Tego samego dnia M. B. podpisał też protokół przekazania od M. K. (1) koparko ładowarki (...), samochodu osobowego C. (...), rok produkcji 2011, samochodu osobowego K. (...), rok produkcji 2011, samochodu ciężarowego C. (...), rok produkcji 2011, maszyny czyszczącej (...), rok produkcji 2011 oraz maszyny czyszczącej N. numer fabryczny (...) (dowód: k. 463-474, sygn. akt V K 181/14, dokumentacja, w tym protokół przekazania z dnia 17.01.2014r., k. 475-477, sygn. akt VK 181/14 protokół zatrzymania rzeczy).

Podjęte zarówno przez (...) S.A. jak i (...) S.A. czynności, w tym windykacyjne, mające na celu odzyskanie przedmiotów leasingu powyższych umów nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Nie odnaleziono ich zarówno w miejscu dotychczasowej siedziby leasingobiorcy jak i nowej wynikającej z danych wpisanych do Krajowego Rejestru Sądowego. Dotychczasowy prezes zarządu spółki (...) podobnie jak i M. R. (1) odsyłał w tym zakresie do M. K. (1), któremu sprzedana została całość udziałów w spółce, wskazując, iż w związku z tym stał się on jej jedynym wspólnikiem, któremu przekazane zostały przedmioty tych leasingów. Ten jednak też w żaden sposób nie kontaktował się z leasingodawcami. Przeciwnie, unikał ich. Powyższe skutkowało tym, iż nie ustalono miejsca przechowywania żadnego z przedmiot opisanych umów leasingowych i tym samym nie zostały one przez leasingodawców odzyskane (dowód: k.113, 1146-1150, 1184, 1223-1225a dokumentacja, k. 240 pismo z Komendy Miejskiej Policji w S., k. 133-137, 953-957 zeznania T. W. (1), k. 73-76, 1074 zeznania J. Ł.).

Z wniosków zawartych w opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, iż u M. K. (1) nie stwierdzono objawów choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani żadnego innego zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do zarzucanych mu czynów znosiłyby lub ograniczały jego zdolność rozpoznania znaczenia czynów lub zdolność pokierowania swoim postępowaniem. Biegli stwierdzili, że poczytalność wskazanego tak in tempore crimini jak i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości, może on uczestniczyć w procesie oraz prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny. Nadto jak wynika zarówno z opinii jak i dokumentacji medycznej leczenie psychiatryczne wskazany podjął w związku ze sprawą sądową i związanym z tym poczuciem zagrożenia, podając przy tym nieprawdziwe fakty dotyczące swojej osoby, m.in. wykształcenia, braku umiejętności pisania i czytania (dowód: k. 883-896 opinia sądowo-psychiatryczna, k. 883, 891 dokumentacja medyczna).

Z kolei jak wynika z danych o karalności oskarżeni A. R. i M. R. (1) nie byli dotychczas karani. Natomiast oskarżony M. K. (1) był karany 11-krotnie, w tym za przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. i z art. 286 § 1 k.k. Ostatnio skazany został aktualnie prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach, sygn. akt V K 90/13, z dnia 19 maja 2015 roku, za to, że w dniu 28 listopada 2011 roku w K., działając w krótkich odstępach czasu i ze z góry podjętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, poprzez wprowadzenie kontrahentów w błąd, co do zamiaru wywiązania się z umowy oraz swoich możliwości płatniczych, zawarł z A. P. umowę nabycia 390 udziałów w Spółce (...) Sp. z o.o., K. ul. (...), za kwotę 200.000 zł., uiszczając jedynie kwotę 25.000 zł., oraz z R. G. umowę nabycia 390 udziałów w Spółce (...) Sp. z o.o., K. ul. (...), za kwotę 200.000 zł., uiszczając jedynie kwotę 25.000 zł., zobowiązując się do uiszczenia pozostałych kwot ratami, nadto udzielając im zabezpieczenia w postaci weksli in blanco oraz poręczenia wekslowego M. S. (2), doprowadzając w/w pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 350.000 zł., tj. czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Z kolei jak wynika z wyroku Sądu Rejonowego w Wejherowie, sygn. akt II K 1949/13, dnia 26 marca 2014 roku M. K. (1) skazany został za to, że w dniu 16 stycznia 2012 roku pełniąc funkcję prezesa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w R. przywłaszczył powierzone

mu mienie ruchome w postaci lasera grawerującego (...) rok produkcji 2010, nr fabryczny (...), będący przedmiotem umowy leasingu nr (...) o wartości 75.000 zł., czym działał na szkodę (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., tj. za czyn z art. 284 § 2 k.k., na karę 7 miesięcy pozbawienia wolności. Pozostałe skazania wskazanego dotyczyły głównie czynów kwalifikowanych z kodeksu karnego skarbowego i ustawy o rachunkowości (dowód: k. 1115-1118 dane o karalności, k. 1311-1313 wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach, sygn. akt V K 90/13, k. 1369 wyrok Sądu Rejonowego w Wejherowie, sygn. akt II K 1949/13).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów oraz pozostałej części materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, a uznanego przez Sąd za wiarygodny.

Oskarżony A. R. przesłuchany zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego nie przyznał się za zarzucanego mu czynu i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k. 317-318, 774-765).

Analogicznie oskarżony M. R. (1) również w toku całego postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, poza pytaniami swojego obrońcy. Odpowiadając na nie podał, że w czasie kiedy był członkiem zarządu spółki (...) wykonywała ona prace budowlane na zlecenie innych podmiotów. Był to jedyny przedmiot działalności spółki. W okresie 13.02.2013-21.02.2013 roku nie wykonywali jednak żadnych robót budowlanych. Wynikało to z tego, że to był okres zimowy, z reguły w tym okresie przygotowywane były kontrakty, umowy na wiosnę i na dalszą część roku, a te które były zostały już zakończone. Samochody oraz sprzęt wskazane w zarzucie wykorzystywane były tylko do wykonywania bieżącej działalności firmy. Sprzęt ten we wskazanym w zarzucie okresie był na placu z uwagi na to, że nie było żadnych kontraktów i tam był bezpieczny. Oprócz sprzętu, który został wskazany w zarzucie na placu znajdowały się jeszcze inne maszyny i sprzęt budowlany, którego byli właścicielem. W okresach zimowych, gdy nie wykonywali pracy, zawsze maszyny zbierali w jedno miejsce i tam czekały na możliwość dalszych robót. Plac był ogrodzony, z pełnym monitoringiem, dlatego to wszystko znajdowało się w jednym miejscu, pod pełną kontrolą, nie był ten sprzęt do niczego używany. W okresie wskazanym w zarzucie razem z żoną posiadał samochód prywatny. Nie pamiętał czy to oni zgłosili się z zamiarem sprzedaży spółki, czy to pan M. się zgłosił. Na pewno przed sprzedażą udziałów widzieli się kilkukrotnie. Wydawało się oskarżonemu, że pierwsze rozmowy na temat sprzedaży udziałów spółki odbyły się przed otrzymaniem wypowiedzeń umów leasingowych. Ze swojej strony, razem z M. K. (1), kontaktowali się z leasingodawcą aby na nowego właściciela M. K. (1) przeniesiono cesje tych leasingów. Kontaktowali się z przedstawicielem leasingu, który wyraził akceptację i wysłali do leasingu skany umów sprzedaży spółki. Po tych rozmowach z przedstawicielem leasingu, już później, kontaktu z leasingiem nie było. Wtedy nastąpiła sprzedaż udziałów. Nie pamiętał jednak nazwiska osoby, z którą rozmawiał w tym przedmiocie. Jak wskazał było to nazwisko lekko wschodnie. Ze strony leasingu nikt nie próbował się z nim skontaktować. Przedstawiciel leasingu poprosił żeby przesłać te umowy, aktualne dokumenty firmy, celem przygotowania cesji, potem się już nie kontaktował. Nie było wówczas rozmowy żeby fizycznie oddali, odstawili maszyny na wskazany plac lub miejsce. Krótco po tych rozmowach kontaktowała się z nimi jakaś firma zewnętrzna, która miała ten sprzęt zabrać, ale jak powiedzieli, że trwają rozmowy celem przeniesienia cesji tego leasingu na nowego nabywcę spółki, to padła informacja, że zostanie to sprawdzone i po raz kolejny się z nimi skontaktują, a potem nie było już żadnego kontaktu ani z leasingiem, ani z tą firmą. Przed przepisaniem udziałów oskarżony nie sprawdził kim jest pan M. K. (1). Kiedy rozpoczął rozmowy z nimi ten powiedział, że posiada możliwość restrukturyzacji przedsiębiorstwa, połączenia kilku firm. Oskarżony podał też, iż w tym czasie jego ojciec nie prowadził spraw spółki, prowadził je on, ojciec przebywał we W.. Jak wyjaśnił nie poinformował ojca o tym, że umowy leasingu zostały wypowiedziane, ponieważ w tym samym czasie już rozpoczęły rozmowy z M. K. (1) na temat tych cesji. Sprawę uważał więc na tym etapie za załatwioną. Te pieniądze od M. K. (1) to była zapłata tylko za udziały (k. 270-271, 763-764).

Trzeci z oskarżonych M. K. (1) także nie przyznał się do jemu zarzucanych czynów. Poza wskazaniem, iż przedmiotowy sprzęt mu przekazano jak kupił firmę i wraz z nim ją sprzedał, został on przekazany nowemu właścicielowi spółki, więcej wyjaśnień na etapie postępowania przygotowawczego nie składał. Z kolei w toku rozprawy głównej początkowo skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania, poza pytaniami swojego obrońcy, który

jednak wówczas pytań dotyczących meritum sprawy nie zgłosił a złożył je dopiero bezpośrednio przed zamknięciem przewodu sądowego, odpowiedział też na pytania ale jedynie obrońcy. W złożonych depozycjach podał wówczas, iż zajmuje się obrotem gospodarczym spółkami. Spółkę (...) nabył na zlecenie M. B., który do niego zadzwonił i wskazał mu spółkę, którą mam sprawdzić. Oskarżony umówił się więc z państwem R., jak podał sprawdził spółkę i poinformował M. B., że w spółce znajduje się nieruchomości, więc nie będzie mógł nabyć spółki jako obywatel obcego kraju bez stosownych zgód organów. Wobec tego ten poprosił żeby nabył on spółkę w jego imieniu na siebie, na co M. K. (1) zgodził się, pod jednym warunkiem, że będzie sporządzona umowa przedwstępna zbycia udziałów i będzie powołany prezesem albo pan M. B. albo inna osoba przez niego wskazana. Warunki te zostały zaakceptowane. W dniu 21 lutego 2013 roku oskarżony nabył więc od państwa R. firmę, został powołany na prezesa zarządu i 21 lutego 2013 roku, po południu, spółka została sprzedana na umowę przedwstępną, w której zostało zaznaczone, że na prezesa ma zostać powołany D. K., który miał rok na podpisanie właściwej umowy. Miał on w przeciągu roku załatwiać wszystkie niezbędne zgody na zakup nieruchomości ze spółką. Od 21 lutego 2013 roku na prezesa został powołany pan K. i dostał cały sprzęt, dokumentację firmy i wszystko. Po upływie prawie roku pan B. zgłosił się do oskarżonego i oświadczył, że zmieniła się koncepcja spółki, że potrzebuje żeby spółka kupiła spółkę, a on kupił w tym momencie obie spółki. Został spisany protokół, który zwyczajowo sporządza się przy przejęciu spółki. Na koniec oskarżony oświadczył, iż nigdy nie chciał mieć tej spółki na siebie, wiedział, że tam są za duże problemy w tej spółce.

Następnie odpowiadając na pytania obrońcy po okazaniu stosownych kart z akt sprawy wyjaśnił, że oświadczenie z dnia 12 kwietnia 2013 roku nie jest podpisane ani sporządzone przez niego, widniejący podpis, parafka nie jest jego. On w ogóle tak się nie podpisuje. Zobaczył ten dokument pierwszy raz jak zapoznawał się z aktami sprawy. Natomiast po okazaniu protokołu przekazania oświadczył, iż dokument ten podpisał w dniu 21 lutego 2013 roku w godzinach południowych, przy przejęciu, przekazywaniu spółki. Taki dokument spisyje się przy przejęciu spółki a jeśli chodzi o zapis, że sprzęt jest do zwrotu leasingodawcy lub zapłacenia rat i przywrócenia umów, to o tym dowiedział się w dniu podpisania umowy. Cały czas była mowa, że leasingi są w części płacone lub niepłacone, ale nie było zagrożenia wypowiedzenia tych umów. Zostało to podpisane i zobowiązał M. B. oraz D. K. żeby skontaktowali się z leasingodawcą i wyjaśnili sytuację, zapłacili zaległe raty lub zwrócili sprzęt do leasingu. Wypowiedzenia umowy w ogóle nie widział, bo w ogóle dokumentacji firmowej na etapie podpisywania umowy nie widział. Przedmioty leasingu i cała dokumentacja znajdowała się w siedzibie spółki. Nie dysponował tymi przedmiotami, to nie była jego spółka. Nie rozporządzał nimi, bo nie był skutecznie powołany na prezesa. Oskarżony jako on nie mógł zwrócić przedmiotów leasingu, nie mógł dysponować tymi przedmiotami, bo nie był powołany skutecznie na prezesa spółki. Nie chciał zachować tych przedmiotów dla siebie ani dla innego podmiotu, nie interesowało go to w ogóle. Swoje pieniądze zarobił przy przejęciu i sprzedaży spółki. Dopiero w trakcie zaznajomienia z aktami widział wypowiedzenie umów i według niego nie są one poprawne wypowiedziane. Takie wypowiedzenie powinno zawierać oprócz wypowiedzenia, pełnomocnictwo osoby, która to wypowiada z ramienia leasingu (k. 184-185, 428-430, 765, 1427-1428).

W tym stanie faktycznym Sad zważył co następuje:

Dokonując oceny materiału dowodowego zebranego w będącej przedmiotem rozpoznania sprawie bezsprzecznie wskazać należy, iż podstawą poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, w tym w zakresie jej meritum, była w głównej mierze zebrana dokumentacja, zwłaszcza pochodząca od obu pokrzywdzonych spółek, (...) S.A. i (...) S.A., z Krajowego Rejestru Sądowego, poza kwestionowanym przez oskarżonego na ostatnim terminie rozprawy oświadczeniem z dnia 12 kwietnia 2013 roku, gdyż w tej sytuacji Sąd uznał, iż nie powinno ono być podstawą poczynionych ustaleń. Dokładna, rzetelna i całościowa analiza tej dokumentacji we wzajemnym powiązaniu pozwoliła bowiem w sposób nie budzący jakichkolwiek racjonalnych wątpliwości na ustalenie kiedy i na jakich warunkach (...) Sp. z o.o. zawarła umowy leasingowe, leasingodawców, przedmiotów leasingowych, ich wartości, także tego, że zostały one jedynie oddane do używania leasingobiorcy w zamian za wynagrodzenie, czyli płacone rat leasingowych, a ich właścicielem nadal pozostawały pokrzywdzone spółki, gdyż dopiero po zakończeniu przedmiotowych umów Korzystającej spółce przysługiwało prawo ich nabycia a na Finansujących spółkach ciążył obowiązek ich sprzedaży, po spełnieniu wszystkich wskazanych w umowach warunków i na podstawie odrębnych umów. Wynika z nich również, iż w przypadku niezapłacenia w terminie rat leasingowych leasingodawca mógł wypowiedzieć ze skutkiem

natychmiastowym umowy, co implikowało po stronie spółki (...) obowiązek zwrotu, we wskazanym terminie, przedmiotów leasingowych. W świetle tych dokumentów, w tym zwłaszcza treści pism wypowiedzających umowy leasingowe oraz potwierdzeń ich odbioru, w ocenie Sądu a quo niepodważalne pozostaje więc to, iż umowy te zostały wypowiedziane i tak przez (...) S.A. 04 lutego 2013 roku a przez (...) S.A. 15 lutego 2013 roku, przy tym określały one termin zwrotu przedmiotów leasingu właścicielom stosownie do dnia 12 lutego 2013 roku i 25 lutego 2013 roku, a skuteczność tego nie była kwestionowana przez leasingobiorcę. Bezdyskusyjnie też dokumenty te, zwłaszcza protokół numer (...) dotyczący przekazania dokumentacji stanowiący załącznik do umowy sprzedaży całości udziałów (...) Sp. z o.o. z dnia 21 lutego 2013 roku oraz załączniki do niego, dotyczące faktycznego przekazania wszystkich przedmiotów leasingowych nabywcy tych udziałów M. K. (1), potwierdzają, iż mimo wypowiedzenia umów leasingowych i wezwania do zwrotu ich przedmiotów właścicielom, leasingobiorca zamiast tego przekazał je fizycznie, powierzył, wskazanemu wyżej, nowemu, jedynemu wspólnikowi. Przy tym w przypadku (...) S.A. było to już po terminie ich zwrotu, który minął 12 lutego 2013 roku, a w przypadku (...) S.A. wprawdzie po wypowiedzeniu umowy ale przed upływem ostatecznego terminu zwrotu, który mijał 25 lutego 2013 roku. Z kolei, co jednoznacznie wynika z protokołu datowanego na 17 stycznia 2014 roku, M. K. (1) nie pełniąc wówczas żadnej funkcji, w ogóle nie będąc członkiem w zarządzie spółki (...) ani spółki (...), która wcześniej nabyła całość udziałów tej pierwszej, przekazał przedmioty leasingowe z wszystkich wypowiedzianych umów M. B., który wskazanego dnia stał się prezesem jednoosobowego zarządu ich obu. Natomiast pisma od obu leasingodawców w sposób bezsprzeczny i niepodważalny zdaniem Sądu meriti dowodzą, iż w żaden sposób nie byli oni informowani o powyższym, w tym chociażby o zmianie miejsca przechowywania przedmiotów leasingowych, na co też niezbicie wskazują wszelkie podejmowane przez nich próby ich odzyskania, które okazały się nieskuteczne. Przez pryzmat wskazanej podstawy faktycznej twierdzenie przeciwne Sąd uznaje za nieuprawnione. Nadto pełen odpis z KRS oraz pełnomocnictwo z dnia 19 lutego 2013 roku do sprzedaży wszystkich udziałów (...) Sp. z o.o. w sposób niepodważalny pozwalają na przyjęcie, iż jedynym wspólnikiem i jednocześnie prezesem jednoosobowego zarządu wskazanej spółki (...) w tym okresie był A. R., który już po dniu wypowiedzenia umów leasingu, a w przypadku (...) S.A. również po upływie wyznaczonego terminu, do którego leasingobiorca winien zwrócić przedmioty leasingu, udzielił 19 lutego 2013 roku synowi M. R. (1) pełnomocnictwa do sprzedaży wszystkich jej udziałów, zamiast wcześniej zwrócić wyleasingowane rzeczy pokrzywdzonym. Tak więc opierając swoje ustalenia faktyczne w zasadniczej części na zebranych w aktach sprawy, zaliczonych do materiału dowodowego dokumentach i dokonując ich oceny skutkującej uznaniem ich za wiarygodne, Sąd nie tylko kierował się tym, iż korelują ze sobą składając się na spójny obraz tych ustaleń ale również tym, że korespondują one z niżej wskazanymi osobowymi źródłami dowodowymi oraz miał na uwadze także to, że zostały one sporządzone w przepisanej formie, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, przez uprawnione do tego osoby, zaś ich treść nie budzi wątpliwości. Racjonalnych i mających znaczenie z punktu widzenia karnoprawnego wartościowania zastrzeżeń w tym przedmiocie nie podniosły również strony.

Przechodząc zatem do oceny dowodów z zeznań świadków reprezentujących leasingodawców: T. W. (2) (k. 133-137, 287-291, 953-957), J. Ł. (k. 73-76, 1047) i D. N. (k. 23-24, 958-959) wskazać należy, iż w zakresie okoliczności istotnych z punktu widzenia meritum przedmiotowej sprawy i dokonanych w tym zakresie ustaleń, wskazani w depozycjach w zasadzie podawali okoliczności wynikające z dokumentacji i z nią współgrające. Poza tym dwaj pierwsi, zajmujący się na podstawie pełnomocnictw udzielonych przez (...) S.A. i (...) S.A. windykacją, w swoich depozycjach ponadto opisali, ostatecznie nieskuteczne, podejmowane w celu odzyskania przedmiotów wypowiedzianych umów leasingowych czynności i dokonane ustalenia wskazujące, że rzeczy tych nie ma zarówno w starej jak i nowej siedzibie leasingobiorcy, że rozmowy prowadzone z dotychczasowymi osobami ją reprezentującymi kończyły się stwierdzeniem, że udziały w spółce zostały sprzedane a przedmioty wydane nabywcy M. K. (1), który z kolei po pierwszym telefonie w tym przedmiocie zaprzestał odbierania połączeń. Przy czym obaj świadkowie podali, iż dodatkowo ustalili, że przeciwko wskazanemu prowadzone są inne postępowania o czyny oparte na tym samym modus operandi. Poza potwierdzeniem tego również w stosownej dokumentacji, w tym w odpisach prawomocnych wyroków skazujących M. K. (1), dowody z zeznań wskazanych wzajemnie więc ze sobą korelują, pozostają spójne, co do zasady w zakresie głównych i istotnych okoliczności zarówno wewnątrz jak i zewnątrz, wobec czego w zakresie zgodnym z dokonanymi ustaleniami Sąd obdarzył je walorem wiarygodności. Istnieją wprawdzie, szczególnie w depozycjach T. W. (2), pewne nieścisłości, zwłaszcza pojawiające się wraz z biegiem postępowania, jednak dotyczą one okoliczności

drugorzędnych, peryferyjnych i nieistotnych dla meritum sprawy a wobec faktu, iż wynikają one w ocenie Sądu jedynie z upływu czasu i naturalnie związanego z tym zacierania się pewnych okoliczności w pamięci, czy ich nakładania, nie pozbawiają ich wiarygodności.

Z kolei zeznania pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, M. S. (1) (k. 962-963), B. P. (k. 959-960) i A. Ł. (k. 960-962), byłych pracowników (...) Sp. z o.o., choć co do zasady wiarygodne, nie miały istotnego znaczenia dla dokonanych stricte w zakresie czynów stanowiących meritum niniejszego postępowania ustaleń. Wskazani nie dysponowali bowiem wiedzą bezpośrednio ich dotyczącą, a istotną z tego punktu widzenia. Nie znane były im okoliczności i warunki zawartych umów leasingowych, jak również związane z ich wypowiedzeniem, terminami zwrotu przedmiotów leasingowych, czy konkretne fakty dotyczące sprzedaży wszystkich udziałów w spółce M. K. (1) oraz przekazania mu przedmiotów leasingowych. Pomimo, iż byli zatrudnieni w spółce, nie byli o powyższych rzeczach informowani. Przeciwnie, jak wynika z ich depozycji o sprzedaży udziałów oraz swoim zwolnieniu z pracy dowiedzieli się w zasadzie w ostatniej chwili. Kompleksowa analiza zeznań wskazanych powala jednak w ocenie Sądu na nie budzące żadnych wątpliwości ustalenie, iż kondycja finansowa spółki w okresie poprzedzającym sprzedaż całości jej udziałów M. K. (1) była bardzo zła, spółka w zasadzie przestała funkcjonować, prowadzić jakąkolwiek działalność i zwolniła pracowników. Depozycje wskazanych w tym zakresie korespondują ze sobą, aczkolwiek za najbardziej miarodajne co do tego Sąd uznał zeznania M. S. (1), gdyż to wskazany był zatrudniony na stanowisku kierownika ds. zaopatrzenia i to on dokonywał zakupu materiałów związanych z prowadzoną przez spółkę (...) działalnością budowlaną. Wynika z nich, iż trudności w funkcjonowaniu spółki zaczęły się już w połowie 2012 roku i pogłębiały się, a pod koniec roku działalność praktycznie nie była prowadzona. W spółce nie było pieniędzy nawet na paliwo. Zarówno A. Ł., która zajmowała się sprawami biurowymi jak i B. P. zajmująca się wprawdzie księgowością ale jedynie od strony formalnej, gdyż poza zakresem jej kompetencji pozostawał faktyczny obrót pieniędzmi, nie miały bowiem, wykonując parce w biurze, bezpośredniej wiedzy na temat stanu faktycznej prowadzonej działalności budowlanej jaką z racji zajmowanego stanowiska i charakteru pracy związanej bezpośrednio z tą działalnością posiadał właśnie M. S. (1), co zresztą same szczerze w depozycjach wskazywały. Nadto wartościowanie zeznań wskazanych świadków i ich całościowa ocena jednoznacznie wskazuje, iż potwierdzają one, że w rzeczywistości sprawami spółki, podejmowaniem decyzji, zajmowali się zarówno A. R., jego syn M. R. (1) oraz jego żona M. R. (2). Wprawdzie z depozycji tych wynika, iż najmniej mieli oni do czynienia z A. R., to jednak potwierdzają, że bywał w spółce, zajmował się jej sprawami, a nawet jak podała A. Ł. zwracał się bezpośrednio do niej właśnie ze sprawami spółki. Poza depozycjami świadków fakt ten znajduje potwierdzenie również w dokumentacji. Jak bowiem wynika z umowy leasingowej z dnia 23 marca 2012 roku z (...) S.A. to wskazany podpisał ją osobiście a nie np. prokurent w osobie M. R. (2) tak jak przy umowach z 2011 roku z (...) S.A.

Reasumując wskazane wyżej dowody, zarówno osobowe jak i rzeczowe, wzajemnie się uzupełniając stworzyły logiczną całość dając podstawę faktyczną do poczynienia zaprezentowanych ustaleń, niebudzących jakichkolwiek racjonalnych w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego wątpliwości, jednocześnie posłużyły do weryfikacji wiarygodności depozycji oskarżonych.

Zatem, w tej sytuacji, co należy zaznaczyć przy uwzględnieniu wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, konfrontując z tymi dowodami i ustalonym na ich podstawie stanem faktycznym fakt nieprzyznania się wszystkich oskarżonych do zarzuconych im czynów Sąd uznał oświadczenia w tym zakresie li tylko za przyjętą linię obrony zmierzającą wyłącznie do uniknięcia odpowiedzialności. Nie tylko nie mają one bowiem jakiegokolwiek wsparcia w dowodach ale stoją one w całkowitej opozycji do nich oraz do zasad racjonalnego rozumowania. Analogicznie Sąd ocenił wyjaśnienia M. R. (1), które ten złożył i to w odpowiedzi na pytania zadane przez swojego obrońcę. Poza tym, iż wskazany w wypadkach, w których okoliczności mogłyby być dla niego i jego ojca niekorzystne, czy mogłyby podlegać obiektywnemu sprawdzeniu jak np. dane osoby, pracownika leasingodawcy, która miała wyrazić ustną zgodę, na jak wskazał cesję przedmiotów leasingowych na oskarżonego M. K. (1), zasłaniał się niepamięcią, to jego wyjaśnienia w przedmiocie prowadzenia takich rozmów z leasingodawcą, uzyskania na to jego akceptacji, pozostają w oczywistej sprzeczności z obdarzonymi wiarygodnością dokumentami, w których pokrzywdzeni temu zaprzeczają. Przy tym leasingodawców było przecież dwóch a oskarżony wyjaśnia w liczbie pojedynczej. Depozycje

wskazanego w tym zakresie pozostają również w opozycji do zasad logiki i doświadczenia życiowego albowiem gdyby takie rozmowy były prowadzone i wyrażona na powyższe zgoda to leasingodawca nie zaprzestałby, jak podaje M. R. (1), i to z niewyjaśnionych przyczyn kontaktu z leasingobiorcą, tym bardziej, iż umowy były skutecznie wypowiedziane, raty nie były płacone, a przedmioty leasingu nie zwrócone mimo, iż termin ich zwrotu, poza jednym minął. Nadto w świetle opisanych wyżej i obdarzonych walorem wiarygodności zeznań, szczególnie świadka M. S. (1), za nieprawdziwe należy uznać również wyjaśnienia oskarżonego, w których podał, że spółka (...) nie prowadziła w lutym 2013 roku prac budowlanych gdyż był to okres zimowy, a jak bezspornie wynika z ustaleń stanu faktycznego spowodowane było to w rzeczywistości jej bardzo złą sytuacją finansową skutkującą zupełnym zaprzestaniem prowadzenia działalności i zwolnieniem wszystkich pracowników. Podobnie jak twierdzenia M. R. (1), iż jego ojciec A. R. w tym okresie nie zajmował się sprawami spółki, przebywał we W. i nie wiedział, że umowy leasingu zostały wypowiedziane, czemu przeczą nie tylko ustalenia stanu faktycznego oparte na wskazanych wyżej dowodach ale również fakt, że już właśnie po wypowiedzeniu tych umów udzielił on pełnomocnictwa synowi do sprzedaży udziałów (...) Sp. z o.o. i to w W.. Zatem poddane ocenie wyjaśnienia i w tym zakresie uznać należy za nielogiczne oraz pozbawione elementarnej przekonywalności, zmierzające jedynie do odciążenia ojca. Reasumując, depozycjom M. R. (1) w zakresie sprzecznym z dokonanyimi ustaleniami Sąd odmówił waloru wiarygodności.

Za pozbawione waloru wiarygodności w zakresie sprzecznym z dokonanyimi w sprawie ustaleniami Sąd uznał również wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1). Już bowiem sam czas ich złożenia bezpośrednio przed zamknięciem przewodu Sądowego, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, wprowadzie sam w sobie nie może ich zdyskredytować, tym bardziej, iż oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności a tym samym przedstawiania dowodów na swoją korzyść, to jednak in concreto ma wpływ na ocenę ich wartości. Tym bardziej, iż gołosłowne twierdzenia oskarżonego o zawartej przedwstępnej umowie sprzedaży udziałów spółki (...), powołania na stanowisko prezesa jej zarządu D. K. oraz przekazania mu całej dokumentacji spółki wraz ze sprzętem i to tego samego dnia, w którym kupił ją oskarżony, czyli 21 lutego 2013 roku, nie mają żadnego oparcia tak w stosownych dokumentach jak i danych wynikających z KRS. Przeciwnie, przeczy temu protokół z dnia 17 stycznia 2014 roku, w którym to właśnie M. K. (1) przekazał M. B. przedmioty umów leasingowych powierzone spółce (...), potwierdzając bezspornie, iż postępował z nimi jak właściciel, z wyłączeniem uprawnionego. Przy tym wskazać należy, iż oskarżony od momentu postawienia mu na etapie postępowania przygotowawczego zarzutów do czasu aresztowania go na etapie postępowania sądowego, a zatem wiedząc o toczącej się przeciw niemu sprawie, bez wątplenia mógł uzyskać stosowną dokumentację potwierdzającą powyższe fakty, zamiast unikać kontaktu z wymiarem sprawiedliwości. W całkowitej opozycji do zasad racjonalnego rozumowania pozostają również w ocenie Sądu wynikające z depozycji oskarżonego przyczyny, dla których to on miał nabyć wskazaną spółkę ale dla M. B., który nie mógł tego wówczas zrobić sam, zwłaszcza gdy uwzględni się fakt, iż na jej prezesa jak wyjaśnił oskarżony powołany został jeszcze kto inny i któremu przekazał dokumentację spółki oraz przedmioty leasingowe, a końcowo, w zasadzie w niezmienionej sytuacji, M. B. nabył od oskarżonego całość udziałów ale w spółce (...), która z kolei była już wówczas jedynym udziałowcem (...) Sp. z o.o., gdyż M. K. (1) sprzecznie z umową przedwstępną, na którą się powołuje, zbył udziały w spółce (...) właśnie spółce (...), w której był jedynym współnikiem. Nieracjonalne i nielogiczne są również twierdzenia oskarżonego, iż nie mógł zwrócić przedmiotów umów leasingu właścicielom gdyż nie był osobą uprawnioną do reprezentacji (...) Sp. z o.o. w świetle faktu, iż nie przeszkadzało mu to przekazać ich później i to osobie nieuprawnionej, zamiast właścicielowi. Nadto wyjaśnienia M. K. (1), iż nie był informowany o wypowiedzeniu umów leasingowych sprzeczne są z depozycjami M. R. (1), którego depozycje dodatkowo potwierdzają protokoły przekazania przedmiotów leasingowych, w których *expressis verbis* zostało to wpisane. Powyższe, zdaniem Sądu, kompleksowo nie może być zatem oceniane inaczej aniżeli jako nieudolna próba realizacji przyjętej linii obrony zmierzającej li tylko do uniknięcia odpowiedzialności.

Z kolei wobec skorzystania na rozprawie przez M. R. (2) żonę oskarżonego M. R. (1) i synową oskarżonego A. R. z przysługującego jej jako osobie najbliższej dla wskazanych prawa do odmowy składania zeznań jej wcześniej depozycje nie mogły być i nie były podstawą faktyczną dokonanych ustaleń (k. 765).

Za wiarygodną Sąd uznał także opinie sądowo-psychiatryczną dotyczącą oskarżonego M. K. (1) albowiem jej ocena prowadzi do konstatacji, iż jest ona pełna, jasna, spójna oraz sporządzona zgodnie z zasadami sztuki. Powołani

w tym charakterze biegli mają stosowne wykształcenie, wynikającą z niego wiedzę specjalistyczną, jak i praktykę oraz wynikające z niej doświadczenie. W sprawie nie ujawniły się także żadne okoliczności, które podważyłyby obiektywność czy wiedzę biegłych, jak również na takowe nie wskazały strony. W związku z powyższym Sąd analizując opinię biegłych psychiatrów potraktował ją jako w pełni rzetelną i profesjonalną, zaś wyciągnięte wnioski za rzeczowe i przekonujące, w związku z czym oparł na nich swoje ustalenia w sprawie.

Reasumując, wszystkie omówione wyżej i obdarzone walorem wiarygodności dowody z rzeczowych jak i osobowych źródeł dowodowych wzajemnie się wspierają, i w kompleksowej a nie wrywkowej ocenie Sądu tworzą logiczną całość dając podstawę faktyczną do poczynienia, niebudzących żadnych uzasadnionych w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego wątpliwości, ustaleń w zakresie zarzucanych oskarżonym czynów stanowiących meritum niniejszego postępowania, kwalifikowanych przez prokuratora z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. lub tylko z art. 284 § 2 k.k.

Przestępstwo sprzeniewierzenia o znamionach opisanych w § 2 art. 284 k.k. stanowi kwalifikowany typ przestępstwa przywłaszczenia, a to ze względu na zaufanie jakim obdarzyła sprawcę osoba, która powierzyła mu rzecz ruchomą. I właśnie element powierzenia sprawy rzeczy ruchomej przez osobę uprawnioną (np. oddanej na przechowanie, w zastaw, użyczonej, oddanej w komis) odróżnia je od przywłaszczenia, którego znamiona określone są w § 1 wskazanego artykułu. Powierzenie jest to przekazanie władztwa nad rzeczą z zastrzeżeniem obowiązku jej późniejszego zwrotu. Oznacza więc przeniesienie władztwa nad tą rzeczą z uprawnionego na sprawcę ale bez prawa rozporządzania nią jak swoją własnością, ze wskazaniem, czy to konkretnym czy dorozumianym, sposobu jego wykonywania (np. wręczenie pieniędzy z poleceniem wpłacenia ich na konto, oddanie rzeczy w depozyt lub wynajęcie celem czynienia z niej użytku). Przy czym powierzenie nie wymaga szczególnej formy prawnej, nie musi polegać na fizycznym przekazaniu sprawy rzeczy bezpośrednio przez jej właściciela (vide: Curyło J. Przestępstwa przeciwko mieniu (art. 278 k.k.-294 k.k.) 2011, s. 39). Znaczenia dla odpowiedzialności z tego przepisu nie ma także okoliczność, że powierzona sprawie rzecz pochodzi z nielegalnego źródła, w tym z przestępstwa oraz cel powierzenia, który może być nawet przestępny (vide: Bogusław Michalski Komentarze Karne Becka 1999, s. 176). Czynność wykonawcza polega na przywłaszczeniu powierzonej rzeczy, a zatem na postąpieniu z rzeczą tak jak właściciel i wbrew jego woli, pomimo braku prawa rozporządzania nią jak swoją. Przestępstwo określone w art. 284 § 2 k.k. ma zatem charakter indywidualny – jego sprawcą może być właśnie tylko osoba, której powierzono cudzą rzecz ruchomą. Sprzeniewierzenie jest przestępstwem materialnym (skutkowym) dokonany z chwilą rozporządzenia rzeczą ruchomą jak swoją, a więc w momencie gdy wola rozporządzenia rzeczą zostanie uzewnętrzniona przez zachowanie sprawcy. Strona podmiotowa przestępstwa określonego w art. 284 § 2 k.k. ma charakter umyślny. Co więcej dla wyczerpania znamion tego przestępstwa sprawca musi działać z zamiarem bezpośrednim (kierunkowym), tzn. sprawca musi działać z zamiarem włączenia rzeczy ruchomej do swojego majątku lub postąpić z nią jak z własną w inny sposób, mając świadomość, że rzecz ta została mu jedynie powierzona, bez prawa rozporządzania nią. Konieczne jest więc wykazanie, że działaniu sprawcy towarzyszył tzw. animus rem sibi habendi, to jest zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby bez żadnego ku temu tytułu z pokrzywdzeniem właściciela (vide: wyrok SA we Wrocławiu z dnia 26 września 2012 r. II AKa 269/12, LEX nr 122038). Istotą bowiem przywłaszczenia jest zamiar nawet nie bezprawnego władania cudzą rzeczą, nie bezprawne nią dysponowanie, czy nawet bezprawne zatrzymanie, lecz trwałe włączenie przez sprawcę przedmiotu przestępstwa do własnego majątku i jest to przestępstwo skutkowe (vide: wyrok S.A. w Warszawie z dnia 12 lutego 2010 r. II AKa 443/09). Przywłaszczeniem jest więc bezprawne, z wyłączeniem osoby uprawnionej, rozporządzenie rzeczą ruchomą albo prawem majątkowym znajdującym się w posiadaniu sprawcy, przez włączenie jej (jego) do swojego majątku i powiększenie w ten sposób swojego stanu posiadania lub stanu posiadania innej osoby albo wykonywanie w inny sposób w stosunku do nich uprawnień właścicielskich, bądź też ich przeznaczenie na cel inny niż przekazanie właścicielowi. Jest ono karalne na podstawie art. 284 k.k. tylko wówczas, gdy wskazuje na zamiar pozbawienia osoby uprawnionej własności tej rzeczy, bez żadnego tytułu i ekwiwalentu, w szczególności na zamiar uczynienia z niej swojej własności. Ten zamiar może urzeczywistnić się bądź w bezprawnym zatrzymaniu cudzej rzeczy na własność, np. przez odmowę zwrotu, zaprzeczenie otrzymania, zapewnienie o zwrocie, ukrywanie itp., bądź przekazanie tej rzeczy na własność osobie trzeciej (sprzedaż, zamiana, darowizna), bądź też na bezprawnym jej zużyciu, przerobieniu (vide: wyrok SN z dnia 02 lutego 2015r., III KK 289/14 i z dnia 14 listopada 2014r., IV KK 101/14).

Konkludując, przypisanie przestępstwa z art. 284 § 2 uzależnione jest więc pod względem przedmiotowym od ustalenia zaistnienia skutku w postaci utraty przez właściciela (posiadacza) rzeczy ruchomej powierzonej sprawcy, a pod względem podmiotowym, od ustalenia, że zachowanie sprawcy było ukierunkowane na włączenie powierzonej mu rzeczy do jego majątku, lub postąpienie z nią jak z własną w inny sposób. O zamiarze w przypadku tego typu przestępstw nie przesądza sam fakt nieuprawnionego postępowania z rzeczą, a więc wykorzystywanie jej lub postępowanie z nią w sposób inny niż uzgodniony z właścicielem, ale niezbędne jest wykazanie, że sprawca postępując z rzeczą jak własną (*animus rem sibi habendi*), działał w celu włączenia rzeczy lub pochodzących z jej sprzedaży środków do swojego lub cudzego majątku i definitywnego pozbawienia osoby uprawnionej jej własności. Rozporządzenie przez sprawcę rzeczą jak własną nie obejmuje nieuprawnionego wykorzystania jej, nawet w celu osiągnięcia przez sprawcę korzyści majątkowej. Od strony podmiotowej tego przestępstwa w zamiarze nie mieści się bowiem jedynie czasowe uniemożliwienie dysponowania rzeczą przez jej właściciela (vide: wyrok SA w Białymstoku z dnia 20 maja 2014r., II AKa 90/14 i SA w Katowicach z dnia 08 maja 2014r., II AKa 83/14). Do znamion przestępstw z art. 284 k.k. nie zawsze należy więc definitywne włączenie mienia do majątku sprawcy i tym samym zwiększenie jego majątku o wartość przedmiotowej rzeczy, gdyż w pewnych sytuacjach przy przywłaszczeniu nie dochodzi do powiększenia stanu majątkowego sprawcy poprzez włączenie do niego przywłaszczonej rzeczy. Ma to miejsce np. w wypadku zniszczenia rzeczy, darowania jej innej osobie lub w inny sposób wyzbycia się jej (vide: postanowienie SN z dnia 29 kwietnia 2014r., IV KK 96/14).

Z kolei art. 294 § 1 wprowadza obostrzenie odpowiedzialności sprawcy, który dopuszcza się jednego z enumeratywnie wymienionych w artykule przestępstw, w tym przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., w stosunku do mienia znacznej wartości. Odwołując się do art. 115 § 5 k.k. mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200.000 złotych.

Biorąc, przez pryzmat powyższych rozważań prawnych, pod uwagę całą zawartość stanu faktycznego Sąd uznał oskarżonych za winnych zarzucanych im czynów, przy czym dokonał w ich opisie zmian dostosowując je do poczynionych, w oparciu o obdarzony walorem wiarygodności materiał dowodowy, ustaleń.

I tak oskarżeni A. R. i M. R. (1) uznani zostali za winnych przypisanego im czynu, kwalifikowanego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. albowiem będąc osobami uprawnionymi do prowadzenia spraw i podejmowania działań w imieniu spółki (...) Sp. z o.o., wspólnie i w porozumieniu, co wynika z jednoznacznych w tym zakresie ustaleń stanu faktycznego potwierdzających, iż faktycznie to obaj zajmowali się sprawami spółki, pierwszy będąc prezesem jej jednoosobowego zarządu i jednocześnie właścicielem wszystkich udziałów, drugi będąc jej pracownikiem i posiadając stosowne pełnomocnictwo, dokonali w dniu 21 lutego 2013 roku przywłaszczenia powierzonych spółce na mocy umów leasingowych zawartych w okresie od 01 kwietnia 2011 roku do 08 lipca 2011 roku z (...) S.A., obecnie (...) S.A., przedmiotów leasingowych, w postaci maszyny czyszczącej (...) rok produkcji 2011, wartości netto 97.915 złotych, samochodu osobowego C. (...) rok produkcji 2011, wartości netto 45.528,46 złotych, samochodu osobowego K. (...) rok produkcji 2011, wartości netto 31.146,35 złotych, samochodu ciężarowego poniżej 3,5 t. C. (...) rok produkcji 2011, wartości netto 62.601,63 złotych, maszyny czyszczącej (...) rok produkcji 2011, wartości netto 216 150,00 złotych oraz dwóch maszyn (...) rok produkcji 2011, wartości netto każda z nich 15.420,00 złotych, stanowiących mienie znacznej wartości w łącznej kwocie 484.181,44 złotych, w ten sposób, że właśnie z racji rzeczywistego wspólnego prowadzenia spółki wiedząc, iż wyżej wskazane umowy leasingu wobec braku regulowania rat leasingowych zostały wypowiedziane a spółka (...) wezwana do ich zwrotu w terminie do 12 lutego 2012 roku, pomimo upływu tego terminu nie zwrócili tych przedmiotów. Wręcz przeciwnie, w dniu 21 lutego 2013 roku, M. R. (1) po uzyskaniu w dniu 19 lutego 2013 roku, czyli co należy zaznaczyć nie tylko już po wypowiedzeniu tych umów ale i po upływie terminu do zwrotu przedmiotów leasingowych, od ojca A. R. pełnomocnictwa i to tylko do konkretnej czynności, a mianowicie dokonania sprzedaży wszystkich udziałów (...) Sp. z o.o., zbył je M. R. (1), jednocześnie, czego nie obejmowało już uzyskane pełnomocnictwo, fizycznie przekazując mu wskazane wyżej maszyny i samochody, którymi nie mieli prawa dysponować. O działaniu oskarżonych w ramach sprawczego współdziałania w formie zjawiskowej współsprawstwa poza faktycznym wspólnym prowadzeniem spółki przemawia zdaniem Sądu, oddając bliskość, zażyłość oraz głębokość łączących ich stosunków, również fakt, iż A. R. jest ojcem M. R. (1). Wzajemną, ścisłą

współpracę wskazanych, w zasadzie rodzinne zajmowanie się sprawami spółki, potwierdza także analiza historii spółki, jej zmian właścicielskich oraz w składzie osobowym zarządu wskazująca, iż następowały one jedynie pomiędzy wskazanymi, jak i M. R. (2) żoną M. R. (1). Podobnie, treść pełnomocnictwa, jak już zaznaczono do dokonania konkretnej czynności, czyli sprzedaży udziałów, data jego udzielenia, po upływie terminu do zwrotu przedmiotów umów leasingowych i ich niekwestionowanym wypowiedzeniu, okoliczności w jakich do niego doszło, zła sytuacja w spółce, w zasadzie zaprzestanie jej funkcjonowania, świadczą w ocenie Sądu, iż dokonując przypisanego im czynu oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, z pełną świadomością tych faktów, realizując zgodnie z podziałem ról wcześniej uzgodniony plan. Z działaniem wspólnym mamy bowiem do czynienia zarówno wtedy gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, jak i wtedy gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego czynu zabronionego, ale wykonane przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie. Dla przyjęcia współsprawstwa nie jest więc konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion, a wystarczy, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośrednio sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu (vide: wyrok S.A. w Olsztynie z dnia 30 października 2013r., VII Ka 737/13). W niniejszej sprawie bezsprzecznie zachowanie A. R. stanowiło warunek sine qua non działania M. R. (1). Przy tym w świetle przedstawionych powyżej faktów wynikających z dokonanej oceny dowodów i ustalonego na ich podstawie stanu faktycznego, obaj oskarżeni faktycznie zajmując się sprawami spółki, prowadząc ją, współpracując, pozostając w bliskich rodzinnych relacjach, bez wątplenia wiedzieli o tym, że umowy leasingowe zostały wypowiedziane, dokumenty w tym zakresie odebrała M. R. (2), a spółka wezwana do zwrotu powierzonych jej jedynie do używania, właśnie z zastrzeżeniem zwrotu, w zamian za płacenie rat leasingowych, maszyn i samochodów, które nadal stanowiły własność leasingodawcy. Wprawdzie uzyskanie prawa własności przez leasingobiorcę zgodnie z treścią tych umów mogło nastąpić ale dopiero w przyszłości, po spełnieniu określonych warunków przez dysponenta cudzej rzeczy a nadto na podstawie odrębnej umowy. Biorąc więc pod uwagę fakt, iż 21 lutego 2013 roku, w momencie faktycznego przekazania wskazanych wyżej przedmiotów leasingowych M. K. (1), oskarżeni A. R. i M. R. (1) nie mieli żadnego prawa nimi dysponować, bowiem wobec upływu terminu ich zwrotu, po wypowiedzeniu umów leasingowych, spółka (...) nie miała już nawet prawa korzystania z nich jako strona umowy, a wskazani zobowiązani byli do ich zwrotu właścicielowi, to nie wykonując tego, a przeciwnie, sprzedając całość udziałów spółki, przy tym wydając opisane maszyny i samochody nabywcy, bezsprzecznie bezprawnie rozporządzili nimi z wyłączeniem osoby uprawnionej. Tym samym, bez wątplenia postąpili z tymi rzeczami jak właściciele nie mając do tego tytułu prawnego. Przy tym, w świetle poczynionych ustaleń, nie budzi też żadnych wątpliwości fakt wypowiedzenia wskazanych umów leasingowych, którego w żaden sposób nie kwestionował przecież sam leasingobiorca, o czym przekonuje chociażby zapis w protokołach fizycznego przekazania przedmiotów leasingu, iż podlegają zwrotowi leasingodawcy. Świadczy to, w ocenie Sądu meriti, że oskarżeni A. R. i M. R. (1) bezsprzecznie wypełnili ustawowe znamiona strony przedmiotowej przestępstwa sprzeniewierzenia. Z kolei uwzględniając fakt wiadomego im uprzedniego zaprzestania płacenia wymagalnych rat leasingowych, pogarszającej się już od połowy 2012 roku sytuacji finansowej spółki (...), prowadzącej pod koniec tego roku w zasadzie do zaprzestania prowadzenia przez nią jakiegokolwiek działalności, zwolnienia w lutym 2013 roku wszystkich pracowników, brak jakiegokolwiek reakcji na wypowiedzenie umów leasingowych, na wezwanie do zwrotu w terminie do 12 lutego 2013 roku przedmiotów leasingowych, upływ tego terminu, brak chociażby próby wystąpienia do leasingodawcy o przesunięcie terminu kolejnych rat, czy o aneksowanie umowy, a przeciwnie w takiej sytuacji rozporządzenie nimi, przekazanie ich M. K. (1), nie poinformowanie o tym, w tym o zmianie miejsca przechowywania rzeczy, właściciela, w sposób jednoznaczny dowodzi, iż oskarżeni potraktowali je jak swoją własność, czym uwidocznili ich zamiar pozbawienia osoby uprawnionej jej własności i to w sposób definitywny. Zatem to właśnie w momencie wydania przedmiotów leasingu M. K. (1), bezprawnego rozporządzenia nimi z wyłączeniem osoby uprawnionej, czyli 21 lutego 2013 roku, oskarżeni uzewnętrzнили ten zamiar i wówczas też powstał skutek stanowiący znamię przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w postaci utraty przez właściciela (...) S.A. maszyn i samochodów powierzonych na podstawie umów leasingowych spółce (...). Zdaniem Sądu a quo wtedy właśnie działania oskarżonych przekroczyły granice samowolnego, bezprawnego, niezgodnego z umową, używania cudzej rzeczy, a wskazani przejęli rolę ich właściciela, uniemożliwiając pokrzywdzonemu rozporządzenie swoją własnością, wyłączając je trwale spod jego władztwa. Tym samym zrealizowane zostały również ustawowe znamiona strony podmiotowej przypisanego oskarżonym przestępstwa sprzeniewierzenia w stosunku do mienia znacznej wartości. Potwierdza to też późniejsze

zachowanie oskarżonych czyli wskazany już brak poinformowania leasingodawcy o powyższym, w tym o zmianie miejsca przechowywania przedmiotów leasingowych, na co przecież zgodnie z umową winni uzyskać pisemną zgodę leasingodawcy oraz brak zainteresowania, czy zgodnie z zapisem umieszczonym w protokołach przekazania zostały one rzeczywiście zwrócone właścicielowi. Sąd dokonując ustalenia zamiaru sprawcy winien bowiem brać pod uwagę nie tylko kompleksową ocenę okoliczności popełnienia przestępstwa ale również jako pomocnicze może uwzględniać okoliczności późniejsze (vide: wyrok SA w Krakowie z 12.11.1998r., sygn. II AKa 199/98). Kompleksowa ocena powyższego dokonana z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego prowadzi do jedynego racjonalnego w okolicznościach przedmiotowej sprawy wniosku, iż bez bezprawnego przekazania przedmiotów leasingu M. K. (1) ten nie kupiłby udziałów w spółce (...), która przecież faktycznie już nie funkcjonowała, nie miała pracowników, środków finansowych i nie przynosiła dochodów. W tej sytuacji nie bez znaczenia dla dokonanej powyższej oceny zamiaru oskarżonych A. R. i M. R. (1) pozostaje również fakt rażącej dysproporcji ceny zapłaconej przez M. K. (1) za udziały w spółce, która wynosiła 6.100 złotych, do wartości przekazanych mu maszyn i samochodów, która wynosiła 484.181,44 zł. oraz fakt, iż nie zostały one przez pokrzywdzonego odzyskane, pomimo prowadzonego postępowania windykacyjnego. W świetle powyższego przeciwnie, głośłowne twierdzenia oskarżonych, w tym co do braku zamiaru przywłaszczenia wskazanych przedmiotów, wynikające z nieprzyznawania się ich do popełnienia przypisanego im czynu, czy wyjaśnień M. R. (1), pozbawione są zdaniem Sądu elementarnej przekonywalności. Przecież gdyby oskarżeni tego nie chcieli nic nie stało na przeszkodzie aby przed sprzedażą udziałów w spółce zwrócili przedmioty umów leasingowych właścicielowi, postąpili zgodnie z umowami leasingowymi oraz ciężącym na nich obowiązkiem, bądź podjęli w tym przedmiocie mające odzwierciedlenie w stosownej dokumentacji rozmowy z pokrzywdzonym, nie mówiąc już o poinformowaniu go o tym, zamiast bezprawnie tymi rzeczami rozporządzać, bez jego wiedzy i woli. Jak wskazują elementarne zasady doświadczenia życiowego takie decyzje jak sprzedaż całości udziałów w spółce nie są przecież podejmowane pochopnie a wynikają z określonych przyczyn. W tym wypadku zdaniem Sądu oskarżeni zostali niejako do tego zmuszeni złą sytuacją finansową spółki, z którą sobie nie radzili o czym jednoznacznie świadczy chociażby rzeczywista kwota za jaką udziały te zostały sprzedane. To właśnie brak innych możliwości rozwiązania tej sytuacji był motywem ich działania, które miało na celu niejako pozbycie się wynikających z tego problemów, zwłaszcza finansowych. Oceny tej nie zmieni zatem, jak próbowała to przedstawić w mowie końcowej obrońca oskarżonych, fakt, iż na gruncie regulacji zawartych w kodeksie spółek handlowych niekwestionowany pozostaje fakt, iż przez pryzmat tych przepisów podmiotem zobowiązanym nadal pozostaje (...) Sp. z o.o. a w przypadku bezskuteczności egzekucji solidarna odpowiedzialność obciąża członków jej zarządu. W tej sytuacji przekazanie maszyn i samochodów M. K. (1), fizyczne ich wydanie, nie informowanie o tym właściciela, z punktu widzenia karnoprawnego wartościowania potwierdza rzeczywisty towarzyszący im zamiar ich sprzeniewierzenia celem osiągnięcia korzyści dla siebie. Przy tym powyższej oceny nie zmieni też niczym nie poparte twierdzenie, iż M. K. (1) miał kontynuować działalność spółki i niejako uzdrowić jej kondycję finansową gdyż w momencie przekazania mu przedmiotów leasingowych oskarżeni nie znali sytuacji finansowej wskazanego, w żaden sposób tego nie sprawdzili, a nadto gdy dowiedzieli się o czynnościach windykacyjnych prowadzonych przez pokrzywdzonego również nie podjęli żadnych realnych działań celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji, co również nie pozostaje bez znaczenia w tym przedmiocie. W tej sytuacji, konfrontacja faktycznego zachowania oskarżonych, okoliczności i rodzaj podejmowanych działań, z zapisem w protokołach przekazania, że przedmioty leasingowe winny być zwrócone leasingodawcy, przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego, bezsprzecznie wskazuje jedynie, iż oskarżeni wiedzieli, że nie mają prawa dysponowania tymi rzeczami, a postępując przeciwnie i wpisując taki zapis chcieli jedynie uniknąć odpowiedzi. Reasumując, Sąd uznał w tych warunkach, iż oskarżeni A. R. i M. R. (1) swoim zachowaniem wypełnili ustawowe znamiona zarówno strony przedmiotowej jak i podmiotowej przypisanego im przestępstwa.

W zasadzie analogiczne przesłanki legły u podstaw uznania oskarżonego M. K. (1) za winnego zarzucanych również temu oskarżonemu czynów.

I tak w odniesieniu do pierwszego z zarzucanych mu czynów w ocenie Sądu poniżej wskazane okoliczności w sposób bezsprzeczny dowodzą, iż swoim zachowaniem wypełnił on nie tylko ustawowe znamiona strony przedmiotowej ale i podmiotowej przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. Oskarżony M. K. (1) w momencie nabycia całości udziałów w spółce (...), czyli dnia 21 lutego 2013 roku, otrzymał bowiem zarówno dokumentację związaną z wypowiedzianą dnia 15 lutego

2013 roku umową leasingu, nr (...), zawartą dnia 23 marca 2012 roku z (...) S.A., obecnie (...) S.A., na podstawie której przekazano do używania, w zamian za płacenie rat leasingowych, nabytej przez niego spółce koparko ładowarkę, wartości netto 160.000, 00 złotych, w tym protokół przekazania, w którym *expressis verbis* wskazane było, iż podlega ona zwrotowi właścicielowi, czyli leasingodawcy, jak i fizycznie przekazano mu sam przedmiot leasingu. Wiedział zatem, iż ciąży na nim obowiązek jego zwrotu leasingodawcy. Pomimo to, nie zwrócił go w wyznaczonym terminie, do dnia 25 lutego 2013 roku, nie podjął żadnych rozmów w tym przedmiocie z właścicielem, zabrał z dotychczasowej siedziby spółki wskazany sprzęt, nie poinformował leasingodawcy o nowym miejscu jego przechowywania oraz nie tylko zaniechał ale i unikał z pokrzywdzonym jakiegokolwiek kontaktu, nie płacił też rat leasingowych. Tym samym pozbawił osobę uprawnioną, czyli leasingodawcę, własności tej rzeczy, bez żadnego ku temu tytułu i ekwiwalentu, sam wykonując w stosunku do niej bezprawnie uprawnienia właściciela, postępując z nią jak z własną. W tych warunkach, całokształt powyższego, a nie jedynie fakt niezwrócenia w terminie przedmiotu leasingu, w ocenie Sądu, przesądza o tym, iż poza bezprawiem cywilnym doszło do realizacji znamion wskazanego wyżej przestępstwa. In concreto mamy bowiem do czynienia z przekroczeniem granic samowolnego, bezprawnego zatrzymania, używania cudzej rzeczy. Przeciwnie, całokształt wskazanego zachowania oskarżonego jednoznacznie dowodzi, iż występował jako wyłączny decydent co do losów tej koparko ładowarki, przejął tym samym rolę jej właściciela, trwale uniemożliwiając pokrzywdzonemu rozporządzenie swoją własnością. Przy czym zamiar definitywnego pozbawienia leasingodawcy własności przedmiotowej koparko ładowarki, wyłączenia jej z jego majątku, M. K. (1) zmanifestował 26 lutego 2013 roku, kiedy pomimo upływu z dniem 25 lutego 2013 roku terminu jej zwrotu, nie zwrócił jej pokrzywdzonemu i zabrał w sobie tylko wiadome miejsce. Zachowaniem tym uzewnętrznił więc wolę postąpienia z nią jak właściciel skutkującą utratą przez pokrzywdzonego wskazanego przedmiotu leasingu. Tym samym zdaniem Sądu meriti już wówczas doszło do popełnienia tego przestępstwa. Dużo późniejsze zachowanie oskarżonego w postaci przekazania w dniu 17 stycznia 2014 roku M. B. przedmiotowej koparko ładowarki, dalszy brak jakiegokolwiek kontaktu z pokrzywdzonym, poinformowania go o tym, długość samego tego okresu, w połączeniu z faktem nieodzyskania przez leasingodawcę utraconej rzeczy, jedynie retrospektywnie potwierdza powyższą ocenę. W tej sytuacji nie spowoduje depenalizacji takiego zachowania samo gołosłowne, przeciwne twierdzenie oskarżonego. Podobnie jak podnoszony przez obrońcę wskazanego fakt, iż koparko ładowarka powierzona została (...) Sp. z o.o. a oskarżony nie był członkiem jej zarządu, czyli osobą uprawnioną do podejmowania działań w jej imieniu, zatem nie mógł zwrócić jej leasingodawcy. W sytuacji bowiem, gdy jak niepodważalnie wynika z ustaleń faktycznych, rzeczywiście posiadał fizycznie ten przedmiot a nadto był jedynym wspólnikiem spółki (...), nabył bowiem całość jej udziałów, to on wykonywał wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników, włącznie zatem z powołaniem osób do zarządu, de facto więc on był osobą decyzyjną w tej konkretnej sytuacji, z punktu widzenia karnoprawnego wartościowania fakt, że nie był członkiem zarządu nie ma więc znaczenia. Powyższe, w konkretnych realiach niniejszej sprawy, nie depenalizuje zachowania M. K. (1) i to odnośnie żadnego z zarzucanych mu czynów. Tym bardziej, co należy zaznaczyć, że fakt, iż nie wchodził on w skład zarządu tej spółki nie uniemożliwił oskarżonemu przekazania przedmiotów leasingowych 17 stycznia 2014 roku M. B. zamiast ich właścicielowi.

Te same jak wyżej okoliczności zdaniem Sądu przesądzają również o wypełnieniu wszystkich ustawowych znamion drugiego z zarzucanych M. K. (1) czynów a kwalifikowanego z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., w wyniku którego, będąc jedynym wspólnikiem (...) Sp. z o.o., w której skład zarządu nikt nie był skutecznie powołany, a zatem decyzja w tym przedmiocie faktycznie zależała od oskarżonego jako właściciela całości udziałów, dokonał przywłaszczenia, powierzonych jej i jemu fizycznie przekazanych, przedmiotów umów leasingowych w postaci maszyny czyszczącej (...), samochodu osobowego C. (...), samochodu osobowego K. (...), samochodu ciężarowego C. (...), maszyny czyszczącej (...) i dwóch (...). Przy czym, w tym wypadku, inna jest data popełnienia tego czynu. W momencie bowiem nabycia całości udziałów w spółce (...) i fizycznego przekazania mu wskazanych wyżej rzeczy, czyli 21 lutego 2013 roku, umowy leasingowe były wypowiedziane a termin zwrotu tych przedmiotów leasingu już minął 12 lutego 2013 roku. Zatem oskarżony, któremu poza faktycznym przekazaniem maszyn i samochodów, przekazano wówczas stosowną dokumentację i który podpisał protokoły przekazania, w których zaznaczono, iż podlegają one zwrotowi leasingodawcy, będąc więc świadomy tych faktów, w momencie ich odbioru, nie wyjaśniając tego, nie zwracając ich właścicielowi, nie informując go, przewożąc przedmioty w jedynie sobie wiadome miejsce, nie płacąc też rat leasingowych, wykonał w stosunku do nich bezprawnie uprawnienia przysługujące właścicielowi,

pozbawiając pokrzywdzonego (...) S.A. możliwości rozporządzania swoją własnością, wyłączając je spod władztwa osoby uprawnionej. Tym samym jednoznacznie w ocenie Sądu już 21 lutego 2013 roku zmanifestował swój zamiar sprowadzający się do woli trwałego zerwania więzi łączącej właściciela z tymi przedmiotami, jednocześnie osiągając zamierzony skutek. Jak przy pierwszym czynie, późniejsze zachowanie M. K. (1), czyli brak jakiegokolwiek, dalszego kontaktu z pokrzywdzonym i to przez długi bo prawie roczny okres, późniejsze przekazanie tych przedmiotów M. B., nieodzyskanie przez leasingodawcę swojej własności pomimo podjęcia czynności windykacyjnych, jedynie potwierdza powyższe. Odmienna ocena całokształtu przedstawionych faktów w ich wzajemnym powiązaniu a nie wyrywkowo, czy próba sprowadzenia tego jedynie do sporu, który winien być rozpoznawany na gruncie prawa cywilnego, właśnie z podanych przyczyn pozostaje w całkowitej opozycji do zasad prawidłowego rozumowania i pozbawiona jest elementarnej przekonywalności. To, iż w niniejszej sprawie mamy równoległe do czynienia z bezprawiem cywilnym nie wyklucza bowiem odpowiedzialności karnej, a próba zdepenalizowania zachowania oskarżonych poprzez dokonywanie wartościowania poczynionych ustaleń przez pryzmat przepisów czy to prawa cywilnego czy handlowego jest chybiona.

Przechodząc do kwestii wartości rzeczy przywłaszczonych Sąd ustalił je na podstawie dokumentów, w szczególności faktur Vat ich zakupu w połączeniu z treścią umów. Przy czym w tym zakresie Sąd meriti w pełni podziela stanowisko judykatury, iż wartość przedmiotu przestępstwa to będzie w każdym przypadku taka wartość, jaką faktycznie poniesie pokrzywdzony dla przywrócenia stanu poprzedniego i usunięcia skutków przestępstwa. Będzie to też jednocześnie wartość przedmiotu, jaką strony ustaliły w wiążących je umowach, jeśli takowe zostały zawarte. Nie jest przy tym zasadne powiększanie takiej wartości np. o podatek VAT w sytuacji obrotu profesjonalnego, pomiędzy podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą i będącymi płatnikami podatku od towarów i usług. Nie znaczy to jednak, że wartość przedmiotu przestępstwa w każdym przypadku będzie musiała zostać pomniejszona o podatek VAT w sytuacji, gdy zarówno pokrzywdzony, jak i sprawca będą płatnikami tego podatku. Chodzi o to, by wartość - w tym przypadku sprzeniewierzonego mienia - relatywizować w zależności od tego, na jaką kwotę wycenili dany przedmiot kontrahenci umowy, aby jej ponad miarę i bez powodu nie powiększać o kwoty, jakie nie są niezbędne do przywrócenia stanu poprzedniego, usunięcia skutków przestępstwa. Oczywiście jest przecież, że jeśli pokrzywdzeni zechcieliby ponownie dokonać zakupu zagarniętych na ich szkodę przedmiotów, nie musieliby uiszczać ceny powiększonej o podatek VAT, a zatem nie uiszciliby "wartości rynkowej", lecz taką cenę, jaka obowiązuje ich w obrocie profesjonalnym (vide: wyrok S.A. w Katowicach z dnia 16 stycznia 2014r., II AKa 462/13). Za w pełni trafne uznać należy również stanowisko, że choć rzeczy stanowiące własność pokrzywdzonego zostały oskarżonemu powierzone w wyniku zawarcia przez strony umów leasingu, które zanim zostały wypowiedziane, obowiązywały, co bezsprzecznie musi prowadzić do wniosku, że część rat była uiszczana, gdyż wypowiedzenie umów nastąpiło nie od razu, to przedmiotem czynności sprawczych przy popełnieniu czynu z art. 284 § 2 k.k. jest powierzona sprawcy cudza rzecz ruchoma, której wartość, jako przedmiotu przywłaszczenia, nie może być ustalana poprzez arytmetyczne działania polegające na odjęciu od niej sumy spłaconych przez sprawcę rat leasingowych. To, że pozostała do spłaty część rat, co wiązałoby się - w wypadku wywiązania się przez oskarżonego z warunków umów - z przybliżeniem momentu przejęcia przedmiotów leasingu na własność, nie może prowadzić do wniosku, że spłaty te w ocenie obiektywnej (a nie dokonywanej wyłącznie poprzez sytuację oskarżonego) zmniejszają wartość rzeczy o kwotę spłaconych rat (vide: wyrok S.A. w Warszawie z dnia 21 czerwca 2013r., II AKa 180/13). Przez pryzmat powyższego, w ocenie Sądu, wartość przedmiotów przestępstw w niniejszej sprawie jest więc równa ich wartości rynkowej w dacie czynu, czyli wartości nie tych konkretnych maszyn, z uwzględnieniem ich zużycia, ale wobec konieczności przywrócenia stanu poprzedniego cenie zakupu takich nowych maszyn jak utracone, zatem w tym wypadku wynika ona z dokumentów ich zakupu i umów, w których została wskazana i zaakceptowana przez strony. Przez pryzmat powyższego, w tym wypadku, wartość tych przedmiotów równa jest cenie netto ich nabycia.

Zdaniem Sądu, na marginesie, odnieść się jeszcze w tym miejscu krótko należy do oddalenia wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego M. K. (1) o dopuszczenie dowodu z przesłuchania w charakterze świadka M. B.. Negatywna decyzja w tym zakresie uzasadniona jest tym, że w ocenie Sądu a quo wymowa zachowania oskarżonego i towarzyszących temu okoliczności wskazuje jednoznacznie, że postąpił on z przedmiotami umów leasingowych powierzonych spółce (...), której był jedynym współnikiem, jemu fizycznie przekazanych, jak z własnymi, więc zgodnie z zasadą indywidualizacji odpowiedzialności ustalanie tego, w jaki sposób następnie i komu rzeczy te zbył

ma znaczenie drugorzędne a wręcz nieistotne. In concreto ustalenie dalszych losów rzeczy przywłaszczonych przez niego, w indywidualnych realiach będącej przedmiotem rozpoznania sprawy, nie stanowi więc warunku sine qua non odpowiedzialności M. K. (1) za przypisane mu czyny.

Należy także dodać, że czyny przypisane oskarżonym, którzy są osobami pełnoletnimi i poczytalnymi są zawinione, gdyż mieli oni możliwość postąpienia zgodnie z prawem, bowiem w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności, które usprawiedliwiały w jej realiach odmowę dania posłuchu normie prawnej.

Uwzględniając zaś okoliczności strony przedmiotowej i podmiotowej oraz kierując się zasadami określonymi w art. 53 k.k. Sąd wymierzył M. R. (1) i A. R. kary po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności, których wykonanie warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat tytułem próby oraz kary grzywny 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 25 złotych a M. K. (1) za pierwszy z przypisanych mu czynów karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności a za drugi 2 (dwóch) lat i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności, i w konsekwencji karę łączną 2 (dwóch) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kar jednostkowych Sąd uwzględnił zarówno okoliczności łagodzące jak i obciążające. Jako okoliczności obciążające uznano wysoki stopień winy oskarżonych i wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów stanowiącego przedmiot osądu, a zwłaszcza tych kwalifikowanych z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., oceniany zarówno in abstracto przez ustawodawcę, a odzwierciedlający się w wysokości ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane im przestępstwa, której górna granica wynosi 10 lat, jak i in concreto, na tle niniejszej sprawy, wyrażający się w tym wypadku zarówno w okolicznościach stanowiących desygnat tak ich strony przedmiotowej jak i podmiotowej. Przepis art. 115 § 2 k.k. nakazuje bowiem, aby przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Na niekorzyść oskarżonych Sąd wziął zatem pod uwagę zwłaszcza sposób w jaki czyny im przypisane zostały popełnione, świadczący o tym, iż był on przygotowany i zaplanowany, zatem wskazujący na duże poczucie ich bezkarności. Nadto wymierzając kary za poszczególne przestępstwa Sąd wziął po uwagę jako okoliczności obciążające również rozmiar ujemnych następstw, czyli rozmiar wyrządzonej nimi szkody, co znalazło odbicie w zróżnicowaniu tych kar. Co prawda popełnienie przestępstwa w stosunku do mienie znacznej wartości należy do ustawowych znamion przestępstwa sprzeniewierzenia w formie kwalifikowanej, czyli stanowi warunek sine qua non przypisania go sprawcy, to zdaniem Sądu meriti powinność oceny skali tych następstw, tak zarówno w formie podstawowej jak i kwalifikowanej, wynika z faktu, iż osiągają one in concreto różny stopień. W będącej przedmiotem rozpoznania sprawie w ocenie Sądu a quo rozmiar wyrządzonych przestępstwami stanowiącymi meritum przedmiotowego postępowania szkód, czyli wartość sprzeniewierzonych przedmiotów leasingowych, był znaczny, zwłaszcza w przypadku przestępstwa z art. 284 § 2 k.k., które oscyloowało blisko granicy determinującej podział na typ podstawowy i kwalifikowany, zagrożony surowszą karą. W tym aspekcie zważyć należy także na zachowania oskarżonych po popełnieniu przypisanych im przestępstw, a mianowicie na to, iż żaden z nich nie poczynił żadnych realnych starań w kierunku naprawienia wyrządzonych szkód i to od ponad trzech lat. Z kolei od strony podmiotowej na niekorzyść oskarżonych Sąd uwzględnił to, iż działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zatem kierując się motywami, które zasługują na potępienie oraz niskimi pobudki nie znajdującymi żadnego zrozumienia i usprawiedliwienia. Dodatkowo okolicznością obciążającą ale jedynie wobec M. K. (1) jest fakt, iż był on już dotychczas wielokrotnie karany i to za czyny popełnione przed popełnieniem czynów będących przedmiotem niniejszego postępowania, co świadczy o utrwalonym braku poszanowania przez wskazanego dla zasad porządku prawnego. Natomiast analiza opisu przypisanych mu czynów, za które został prawomocnie skazany w innych sprawach a kwalifikowanych z art. 284 § 2 k.k. i z art. 286 § 1 k.k., zwłaszcza zbliżonego modus operandi, pozwala na przyjęcie, iż po prostu z popełniania tego rodzaju przestępstw uczynił sobie zajęcie. Przy tym kształtując wskazane wyżej kary Sąd nie mógł także pominąć względów ich oddziaływania na świadomość prawną społeczeństwa.

Przechodząc z kolei do okoliczności łagodzących Sąd takich w stosunku do oskarżonego M. K. (1) nie znalazł, odmiennie jak w przypadku pozostałych oskarżonych gdzie po stronie okoliczności przemawiających na korzyść M. R.

(1) i A. R. Sąd uwzględnił ich właściwości i warunki osobiste, w tym dotychczasowy sposób życia przed popełnieniem przypisanego im przestępstwa oraz dotychczasową niekaralność wskazanych.

Powyższe okoliczności obciążające i łagodzące, zwłaszcza właściwości, warunki osobiste oraz sposób życia przed i po popełnieniu czynu będącego przedmiotem osądu, Sąd wziął pod uwagę nie tylko przy wymiarze kar pozbawienia wolności wobec M. R. (1) i A. R. ale również podejmując decyzję o warunkowym zawieszeniu ich wykonania. W oparciu o całościową ich ocenę Sąd uznał bowiem, iż wobec wyżej wskazanych istnieje jednak pozytywna prognoza kryminologiczna, która jest warunkiem sine qua non warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych kary w oparciu o art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. obowiązujący w czasie popełnienia czynu jako względniejszy dla sprawcy, stosownie do treści art. 4 § 1 k.k. Z kolei określając czas próby na okres 5 lat, Sąd kierował się stopniem pewności tej prognozy i doszedł do przekonania, iż wobec zaprezentowanej wyżej przewagi okoliczności niekorzystnych, tylko taki, czyli najdłuższy, okres pozwoli na pozytywne jej zweryfikowanie i zapobiegnie powrotowi oskarżonych do przestępstwa poprzez pozytywne oddziaływanie w kierunku motywowania ich do przestrzegania porządku prawnego tak, aby w przyszłości oddziaływała na nich świadomość możliwości wykonania orzeczonych kary w razie powrotu na drogę przestępstwa. Celem wzmocnienia wychowawczego oddziaływania kary wymierzonej wskazanym oskarżonym, mając na uwadze, iż przypisanego im przestępstwa dopuścili się działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jak również, że wykonanie wymierzonych im kar pozbawienia wolności zostało zawieszono Sąd orzekł w stosunku do każdego z nich karę grzywny w wysokości 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 25 (dziesięciu pięciu) złotych. Przy czym ilość stawek dziennych dostosowana została do stopnia ujemnej kryminalnej zawartości przypisanego im czynu a wysokość jednej stawki do ich możliwości finansowych.

Natomiast w świetle powyżej przedstawionych okoliczności obciążających w stosunku do oskarżonego M. K. (1), zwłaszcza dotychczasowej wielokrotnej karalności, jak i jego właściwości oraz warunków osobistych, przy braku okoliczności łagodzących, Sąd uznał, że tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności, choć w wyważonym wymiarze bo bliższym dolnych granic ustawowego zagrożenia przewidzianych za przypisane mu przestępstwa, jest w stanie odnieść wobec niego rolę wychowawczą, jak również spełnić stawiane jej cele w zakresie społecznego oddziaływania. Zdaniem Sądu dotychczasowy sposób życia tego oskarżonego oraz jego postawa, widoczny w bezpośrednim kontakcie brak jakiegokolwiek refleksji i skruchy, wskazują, iż nie wykonując kary pozbawienia wolności nie uda się wdrożyć oskarżonego do życia w poszanowaniu prawa, co może zapewnić tylko jej efektywnie wykonanie. Przy czym orzekając karę łączną wskazanemu Sąd wziął pod uwagę dość duży stopień związku między poszczególnymi przypisanymi mu przestępstwami oraz ich łączność przedmiotową i podmiotową co implikowało, iż określając jej wymiar oparł się na zasadzie asperacji i to bliższej absorpcji.

W ocenie Sądu, tak wymierzone kary są odpowiednie do stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym, stopnia ich zawinienia, spełnią cele wychowawcze i zapobiegawcze w zakresie prewencji szczególnej jak i w zakresie prewencji ogólnej, ze względu na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Pozwolą one też oskarżonym na zrozumienie wagi oraz skutków czynów jakich się dopuścili, tym samym będą w stanie odnieść wobec nich rolę wychowawczą.

Nadto wobec zgłoszenia przez pokrzywdzonego (...) S.A. na podstawie art. 46 § 1 k.k. stosownego wniosku Sąd orzekł wobec oskarżonego M. K. (1) obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem kwalifikowanym z art. 284 § 2 k.k. poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej spółki kwoty 160.000,00 złotych, czyli wartości netto przedmiotu leasingu, a nie wnioskowanej jego ceny brutto, czyli jego ceny brutto 196.800,00 złotych. Pomijając brak jakiegokolwiek uzasadnienia w tym zakresie, z treść umowy leasingu wynika bowiem, iż taką kwotę przyjęły same strony jako wartość utraconej przez pokrzywdzonego koparko ładowarki gdyż leasingodawca mógł odliczyć naliczony od tej transakcji, jako dziejącej się pomiędzy podmiotami profesjonalnymi, prowadzącymi działalność gospodarczą, podatek Vat. W aktualnym stanie prawnym Sąd w razie skazania może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części (art. 46 § 1 k.k.). Orzeczenie tego środka karnego jest zatem możliwe w przypadku skazania za jakiegokolwiek przestępstwo, z którego wynikała, tak jak w przedmiotowej sprawie, szkoda mająca swój konkretny finansowy charakter, a wobec

złożenie przez pokrzywdzonego (...) S.A. wniosku było to obowiązkiem Sądu. Celem postępowania karnego jest bowiem uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, w tym zrekomensowania poniesionej szkody (art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.). Wobec braku stosownego wniosku od drugiego z pokrzywdzonych (...) S.A., braku jego zainteresowania procesem, uwzględniając charakter tego podmiotu, Sąd nie uznał, iż zachodzi konieczność orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na rzecz tego pokrzywdzonego z urzędu.

Natomiast zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu M. K. (1) na poczet orzeczonej łącznej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w przedmiotowej sprawie, tj. okres od dnia 05 września 2015 roku do dnia 04 grudnia 2015 roku bowiem uwzględnił okresy, w których stosownie do zawiadomienia z aresztu śledczego wprowadzono mu do wykonania kary w innych sprawach (k. 498, 841, 898, 1349)

Z kolei uwzględniając aktualną sytuacją majątkową oskarżonych, ich dochody i możliwości zarobkowe, pomimo zasady w myśl której każdy kto przez swój czyn spowodował postępowanie karne zobowiązany jest do ponoszenia wszystkich wydatków związanych z tym postępowaniem (vide: wyrok SN z 30.10.1975r., OSNKW 1976/1/9), Sąd obciążył ich jedynie opłatą, zwalniając z ponoszenia pozostałych kosztów sądowych w sprawie bowiem uznał, iż byłoby to dla nich zbyt uciążliwe, zwłaszcza przez przyzmat orzeczonych kar i środka karnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.